

Prototyp maszyny dziewiarskiej

Dokończenie ze str. 1

miast o tym informuje niewidomego dziewczarza oraz nadzór sali produkcyjnej. Właściwie eksploatacja pozwolił spójności inwalidzkiej produkować wyroby o dużym bogactwie ściegów, niemożliwych do wykonania na innych maszynach.

Maszyny dziewiarskie saneczkowe produkowała w Polsce przez pewien okres Fabryka Maszyn Dziewiarskich „Fama” w Łodzi, potem Zakład Budowy i Remontu Maszyn w Pabianicach. Po 1960 r. produkcja ta zaczęła się kurczyć, choć zapotrzebowanie wzrosło. Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów w Łodzi utworzył wtedy Zakład Usług Technicznych, a poznańska „Wiepofama” wykonała go w 5 specjalnych frezów (trzeba by je sprowadzić za 75 tys. dolarów z NRF), potrzebnych do wytwarzania tego typu maszyn. Ostatnio ZUT nawiązał współpracę z poznańską Spółdzielnią „Niewidomy”, wykonując prototyp prezentowanej wczoraj dziewczarki. Po okresie próbnego eksploatacji pomysł po znańskiego inżyniera wejdzie do produkcji. (bw)

Stan wyjątkowy na Cejlonie

Pani Sirimavo Bandaranaike — premier Cejlonu, ostrzegła w środę, że jej rząd nie będzie tolerował siewców zamętu i chaosu, nadużywających swobód demokratycznych. Jak donosi agencja France Presse, S. Bandaranaike wygłosiła przemówienie radiowe, w którym podała przyczyny ogłoszonego we wtorek na Cejlonie stanu wyjątkowego. Oświadczyła ona, że władze syngalezkie wiedzą, iż od pewnego czasu istnieje na Cejlonie ekstremistyczna podziemna organizacja. Władze wiedzą ponadto, że ta organizacja dysponuje bronią i amunicją i zmierza do siania zamętu w kraju oraz do ewentualnego przejęcia władzy.

PAP

Zasady wydawania świadectw ukończenia szkoły średniej

Z dniem 3 maja br. wchodzi w życie zarządzenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego w sprawie wydawania świadectw ukończenia szkoły średniej.

Zarządzenie to dotyczy osób, które w okresie po 22 lipca 1944 r. do 1 lutego 1971 r. uczęszczały do państwowej średniej szkoły lub szkoły z uprawnieniami państwowymi i były dopuszczone do egzaminu dojrzałości, lecz nie uzyskały świadectwa maturalnego.

O świadectwo takie mogą się również ubiegać ci, którzy zostali dopuszczeni do matury w latach 1965—1971 z jedną oceną niedostateczną. Warunkiem ubiegania się o świadectwo ukończenia szkoły jest jednak zdanie egzaminu z tego przedmiotu w szkole, do której dana osoba uczęszczała lub w szkole wskazanej przez kuratorium okręgu szkolnego. Egzamin przeprowadzać będzie 3-osobowa komisja.

Ci, którzy byli dopuszczeni do matury z oceną niedostateczną z języka polskiego lub matematyki, muszą zdawać egzamin ustny i pisemny. Tematy egzaminów będą zgodne z programem nauczania, jaki obowiązywał w tym roku, w którym zdający dopuszczony był do matury.

We wszystkich kuratoriach powoła się komisje weryfikacyjne, które będą przyjmować zgłoszenia ubiegających się o wydanie świadectwa ukończenia szkoły, sprawdzać prawdziwość składanych dokumentów i wydawać świadectwa ukończenia szkoły średniej. Jak wiadomo, świadectwa te są równo ważne z dotychczasowymi świadectwami maturalnymi, lecz nie uprawniają ich właścicieli do ubiegania się o przyjęcie na studia w szkole wyższej. Świadectwa takie będą po raz pierwszy przyznawane również tegorocznym uczniom ostat-

niej klasy liceum ogólnokształcącego, którzy nie będą chcieli zdawać matury. (PAP)

Próba zamachu stanu we Włoszech?

Czy próba prawniczej zamachu stanu we Włoszech? Wiadomości potwierdzające taką tezę — pisze rzymski korespondent PAP Z. Morawski — o publikowane zostały 17 bm. w Rzymie. Półoficjalna agencja prasowa ANSA poinformowała, że w ostatnich dniach służba bezpieczeństwa policji włoskiej dokonała w centrum i na przedmieściach Rzymu oraz w całym kraju licznych rewizji u osób należących do organizacji skrajnej pozaparlamentarnej prawicy. Używając trybu warunkowego agencja stwierdza, że „w toku rewizji miano znaleźć poważne ilości broni” oraz stwierdzić „istnienie bardzo poważnej odpowiedzialności o charakterze politycznym”.

Dziennik popołudniowy „Paese Sera” pod ogromnym tytułem na pierwszej stronie informuje, że siły skrajnej prawicy włoskiej usiłowały dokonać zamachu stanu w tym kraju. We dług informacji „Paese Sera” policja włoska przeprowadziła rewizję w 700 lokalach i mieszkaniach prywatnych. Mieszkania te i lokale znajdowały się w dyspozycji osób należących do „frontu narodowego” — organizacji skrajnej prawicy i innych podobnych ośrodków.

PAP

Sprawy plastyki i literatury w Komisji Kultury RN Poznania

Członkowie Komisji Kultury Rady Narodowej Poznania zapoznali się wczoraj z dotychczasowym przebiegiem Roku Plastyki w Wielkopolsce oraz stanem przygotowań do jubileuszu 50-lecia Oddziału Poznańskiego Związku Literatów Polskich.

Członkowie Komisji pozytywnie ocenili dotychczasowe wy-

Dymisja rządu fińskiego

Premier Finlandii Ahti Karjalainen złożył w środę dymisję koalicyjnego rządu na ręce prezydenta Finlandii Urho Kekkonena. Decyzja ta stała się konieczna z chwilą kiedy parlament odrzucił rządowy projekt ustawy w sprawie obniżenia cen niektórych towarów i usług. (PAP)

Koniec kryzysu w Turcji?

Jak donosi korespondent AFP z Ankary, członkowie parlamentu tureckiego wyrazili gotowość udzielenia pomocy przy formowaniu nowego silnego rządu, jakiego zażądało dowództwo armii.

Zgodnie z zapowiedzią, prezydent Sunay prowadzi konsultacje, które mają doprowadzić do powołania w jak najkrótszym czasie nowej ekipy rządowej. W kołach parlamentarnych przypuszcza się, że prezydent powierzy misję utworzenia rządu osobistości należącej do grupy parlamentarnej niezależnych.

Przewodniczący Partii Ludowo-Republikańskiej İsmet İnönü jako pierwszy zadeklarował poparcie swej partii, która dysponuje 142 mandatami w parlamencie, dla rządu, który spełniałby warunki wojskowe.

Również przewodniczący Partii Sprawiedliwości Süleyman Demirel, główna ofiara ostatnich wydarzeń, oświadczył, że jego partia spełni obowiązki narodowy i patriotyczny i poprze nowo utworzony rząd.

PAP

niki Roku Plastyki wyrażające się szeregiem udanych akcji, konkursów i wystaw mierzących w efekcie do lepszego powiązania plastyki z życiem gospodarczym regionu oraz do wzrostu społecznego zainteresowania plastyką współczesną na naszym terenie.

Informując Komisję o stanie prac przygotowawczych do uroczystości 50-lecia Oddziału Poznańskiego ZLP w dniu 8 maja br. prezes Oddziału — Gerard Górnicki przypomniał bogaty dorobek literatów poznańskich, wyrażający się w samym tylko ubiegłym roku wydaniem 48 tytułów książkowych. W ramach uroczystości 50-lecia odbędzie się kolejna, „Dekada Pisarzy śródwiska poznańskiego” oraz wielki kiermasz na Pl. Mickiewicza w dniu 9 maja. Ukazę się „Księga Pamiątkowa ZLP w Poznaniu” oraz informator zawierający sylwetki 43 poznańskich pisarzy.

W toku dyskusji, jaka wywiązała się po informacjach prezesa oddziału ZPAP Zbigniewa Bednarowicza oraz prezesa Oddziału ZLP kilkunastu mówców zgłosiło postulaty zmierzające do lepszego wykorzystania potencjału środowisk twórczych w naszym mieście.

(ob)

Poznań ubiega się o dobry towar

Korzystając z okazji Targów Krajowych — w Prezydium Rady Narodowej Poznania, odbyło się spotkanie władz handlowych miasta z przedstawicielami Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, Zjednoczenia Przemysłu Dzierżawskiego i szeregu zakładów dziewiarskich. Wiceprzewodniczący Prezydium RN Henryk Kędziora, podkreślając targowy charakter Poznania zapropomował o utworzenie tu sklepów patronackich lub fabrycznych w tej branży.

Z wywołaniem przedstawicieli przemysłu wynikało, że istnieją możliwości utworzenia sklepów specjalistycznych. Postanowiono, że pomieszczenia na jakie czeka przemysł trzeba będzie uzyskać drogą połączenia kilku placówek handlowych, do czego — jak wiadomo — zmierzają kompleksowa akcja modernizacji sieci handlowej Poznania, podjęta przez władze miejskie.

Szanse na poprawę zaopatrzenia nie tylko w wroby dziewiarskie są znaczne, jednakże wiele zależy od posiadanych sklepów. Dziwnie więc, że niektóre instytucje na szczeblu miasta nie rozumieją społecznych potrzeb i utrudniają rewidynację lokali przydatnych handlowi. (zm)

To nie jest spór semantyczny, to jest istota sprawy. Kiedy politycy bońscy określają stosunki lub rozmowy z NRD mianem „wewnątrzniemieckich”, to pragną w ten sposób mówić nam i całemu światu coś, wedle nich, oczywiście. A mianowicie, że skoro rozmowy są prowadzone między Niemcami, to eo ipso mają one charakter „wewnątrzniemieckich”.

W jednej z dyskusji w Bonn usłyszałem taki argument: — gdyby Wisła dzieliła Polskę na dwa państwa polskie, to kontakty między nimi miałyby oczywiście również charakter „wewnątrzniemieckich”.

Porównanie jest nie na miejscu, gdyż nigdy nie istniały dwa niezależne państwa polskie. W okresie zaborów, gdy Polska była podzielona, państwa polskie nie było w ogóle. Natomiast równocześnie istnienie wielu państw niemieckich było cechą charakterystyczną historii Niemiec. I to również państw o różnych ustrojach społecznych — w epoce przechodzenia od feudalizmu do kapitalizmu. Pojęcia narodu i państwa nie identyfikowały się w świadomości społecznej Niemców, poza okresem dwunastu lat rządów hitlerowskich.

Pojęcia te zresztą mogą być i nie muszą być współzależne. Istnieją państwa wielonarodowe, podobnie jak istnieją narody wielopaństwowe.

Trwający przez 74 lata okres państwowości jednej większej części narodu niemieckiego był jak na historię, okresem niezwykle krótkim, a przyszłość pokaże, czy nie efemerycznym. Paradosem jest, iż u podstaw tego okresu leżał konflikt pojęć narodu i państwa, konflikt o czysto klasowy charakter. Dojście Hitlera do władzy i wysunięcie roszczenia, by państwo — Rzesza wielkoniemiecka — miało prawo rozszerzyć się na wszystkie terytoria, gdzie żyły większe skupiska ludzi mówiących językiem niemieckim, było ukoronowaniem konfliktu przenikającego, dzieje Niemców w ostatnich 150 latach.

Od momentu pojawienia się na europejskiej scenie ponownie dwu państw

Poprawa zaopatrzenia rynku w mięso Narada w Ministerstwie Rolnictwa

Poprawa zaopatrzenia rynku w artykuły pochodzenia zwierzęcego, przede wszystkim w mięso i jego przetwory, zależna jest w głównej mierze od przyśpieszenia tempa rozwoju hodowli i zwiększenia dostaw żywności. Problemy te omawiano 17 bm. na krajowej naradzie kierowników wydziałów rolnictwa i wydziałów skupu przyzwoitów WRN oraz prezesów i przedstawicieli wojewódzkich związków: gminnych spółdzielni i kółek rolniczych.

Podstawowe zadania w rozwoju produkcji zwierzęcej na lata 1971—1975 przedstawił min. rolnictwa — Józef Okuniewski. Przewiduje się, że do stawy żywności wieprzowej w tym okresie w stosunku do roku ub. powinny wzrosnąć o 27—32 proc., żywności wołowej o 22—25 proc., a mleka o 24—28 proc. Tak poważny wzrost dostaw produktów pochodzenia zwierzęcego wymagać będzie od rolników oraz od służby rolnej i aparatu gospodarczego olbrzymiego wysiłku.

Na zakończenie zabrał głos kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Eugeniusz Mazurkiewicz. (PAP)

Złota odznaka ZMW dla odważnej dziewczyny

Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej spotkało się wczoraj z Zofią Miazgą — bohaterką dziewczyną z Dymaczewa Starego pow. Poznań, która przed trzema tygodniami uratowała życie czterem tonącym pod lodem osobom. Byli wśród nich jej dwaj bracia — 17-letni Edward i 13-letni Mirosław oraz spieszający im na ratunek wędkarze z Mosiny — K. Lewandowski i S. Sobański, łowiący w tym czasie ryby na Jeziorze Dymaczewskim, gdzie zdarzył się wypadek. Tylko wyjątkowej odwadze i trzeźwości umyślnie 20-letniej Zofii zawdzięczać należy, że epizod ten nie zakończył się tragedią.

W dowód uznania jej bohaterstwa, przewodniczący ZW ZMW — Józef Scibisz wręczył Zofii Miazgę Złotą Oznakę Związku Młodzieży Wiejskiej, którego jest członkinią i przewodniczącą koła w Dymaczewie Starym. Jednocześnie ZW ZMW skierował do Rady Państwa wniosek o przyznanie jej „Medalu za Odwagę”. (fb)

niemieckich, a więc od momentu przewartościowania roli nurtu, nazwijmy umownie, bismarckowskiego, problem istnienia dwóch, czy tylko jednego państwa niemieckiego, stał się w centrum rozgrywki międzynarodowej po drugiej wojnie światowej. Wszystko wskazuje na to, że w etapie otwierającym się przed nami obecnie charakter stosunków między obu państwami niemieckimi stanowić będzie jeden z zasadniczych punktów odniesienia dla oceny sytuacji międzynarodowej, jeśli wręcz nie będzie jej osią. Państwa socjalistyczne, nie tylko ze względu na wspólnotę ideową, lecz także działając na rzecz pokoju i bezpieczeństwa europejskiego, jak również kierując się własnymi interesami narodowymi, widzą w istnieniu, rozwoju i umacnianiu NRD bodajże najważniejszy rezultat procesów drażniących Europę po II woj-

NRF - NRD - Polska

nie światowej. Przesłanki, z których wynika solidarność i poparcie państw socjalistycznych dla NRD, są tak fundamentalne, że nikt nie powinien mieć cięnia złudzeń, iż solidarność ta i poparcie mogłyby być cofnięte. I jeszcze jedno, to poparcie dla polityki NRD może być dlatego tak pełne, iż NRD określa tak jasno swe stanowisko wobec mistyfikacji „wewnątrzniemieckiej”.

Nie ulega wątpliwości, że na dłuższą metę rząd republiki federalnej nie będzie miał innego wyjścia, jak pełnoprawne uznanie NRD z wszystkimi tego konsekwencjami. Powstaje przy tym pytanie, czy ten krok będzie oznaczać automatyczną zmianę klimatu w stosunkach między obu państwami. Nie jest to pewne.

Kanceler Brandt, świadom nieskuteczności zimnowojennej polityki ery Adenauera, pragnąłby stworzyć taką atmosferę stosunków między dwoma państwami niemieckimi, by pozwoliła ona zama-

Indira Gandhi tworzy nowy rząd indyjski

Indira Gandhi, 53-letnia triumfatorka indyjskich wyborów powszechnych, została w środę jednomyślnie wybrana przewodniczącą grupy parlamentarnej Partii Kongresowej i otrzymała od prezydenta Indii misję utworzenia nowego rządu.

Ponowny wybór Indiry Gandhi na tę funkcję był formalnością i zmienił się w manifestację na cześć przywódczyni, która swą polityką reform przywróciła Kongresowi dominującą pozycję w parlamencie.

Wniosek o wybranie pani Gandhi przewodniczącej Kongresu w parlamencie zgłosił przewodniczący partii Jagjivan Ram. Poparł go dotychczasowy minister finansów V. B. Chavan, zajmujący trzecie miejsce w hierarchii kongresowej.

Dziękując kongresowemu członkowi parlamentu, pani Gandhi ostrzegła ich przed samozadowoleniem i oświadczyła, że zwycięstwo wyborcze partii jest dopiero początkiem długiej i trudnej drogi.

Oczekuje się, że pani Gandhi przedstawi prezydentowi skład nowego rządu w czwartek lub piątek.

Według ostatecznych danych, Kongres zdobył 350 foteli w 521-osobowej Lok Sabha. Trzy partie prawicy uzyskały 46 mandatów (Jana Sangh 22, Syndikat 16, Swatantra 8), KPI 24, KPI-marksistowska 25, Drajwidyski Ruch Postępowy 23, socjaliści (z trzech różnych partii) 8, inne małe partie i niezależni 39. Wybory w trzech okręgach odbędą się później, zaś 3 pozostałych członków Izby Niższej powoła prezydent.

Wstępne obliczenia wskazują, że partia Indiry Gandhi zdobyła 43,6 procent głosów, czyli o 2,6 procent więcej niż w roku 1967, choć wówczas Kongres walczył zjednoczony. Za czasów Nehru Kongres zdobywał 45 procent głosów. Partie frontu prawnicowego uzyskały łącznie 23,6 procent głosów, z czego naj-

Odwołanie St. W. Balickiego

Prezes Rady Ministrów odwołał Stanisława Witolda Balickiego ze stanowiska dyrektora generalnego w Ministerstwie Kultury i Sztuki, w związku z jego próbą i przeniesieniem go na emeryturę.

Stanisław Witold Balicki w okresie 38 lat pracy zawodowej oraz 22 lat pracy na kierowniczych stanowiskach w resorcie kultury i sztuki wniósł duży wkład w rozwój kultury polskiej. Za ofiarą pracę i zasługi w dziedzinie publicystyki kulturalnej i teatru polskiego jest odznaczony Orderem Odrodzenia Polski kl. IV, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Orderami Sztandaru Pracy I i II klasy. (PAP)

więcej przypadło Syndykatowi. Szowinistyczna Jana Sangh (najgroźniejsza partia na prawicy) straciła przeszło 1/5 swych sympatyków: głosowało na nią tym razem 7,4 procent wyborców wobec 9,4 procent w roku 1967.

Oprócz skrajnej prawicy największe straty poniosły partie socjalistyczne oscylujące między Kongresem i radykalną lewicą. Natomiast odsetek głosów komunistycznych wzrósł, choć nieznacznie: z 3,4 procent w 1967 do 3,8 procent obecnie, głównie wskutek polaryzacji politycznej w zachodnim Bengalu.

PAP

Wiecej warzyw na rynek

WSO podsumowała działalność

Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza, główny hurtownik i zaopatrzeniowiec mieszkańców Poznania w warzywa i owoce, odbyła walne zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze. Zrzesza ona 4318 członków, a zasięgiem swej działalności obejmuje miasto i powiat poznański oraz powiaty: obornicki, szamotulski, czarnkowski, trzciński i część chodzieskiego. Obrót tej spółdzielni-giganta za rok 1970 przekroczył 260 milionów złotych, zysk bilansowy wyniósł 2 377 000 zł.

Jak zaznaczył w swoim sprawozdaniu prezes WSO — Edward Dębowski, spółdzielnia nie mogła w pełni zaopatrzyć Poznania w warzywa i owoce z terenów uprawnych miasta i powiatu. Około 50 procent zapotrzebowania na warzywa, 60 procent na owoce i 70 procent na wczesne ziemniaki jadalne trzeba było sprowadzać z innych powiatów i województw, co podrażniało produkty i obniżało ich jakość. Zmniejszyła się również w bieżącym okresie dostawa nowalijek, na zaopatrzenie mieszkańców Poznania.

O przyczynach tego stanu rzeczy mówiono podczas dyskusji i wskazywano na przyczyny zahamowań w zakresie rozwoju produkcji ogrodniczej i sadowniczej. W rezultacie walne zgromadzenie podjęło uchwałę, zobowiązującą zarząd spółdzielni do poczynienia kroków w celu osłabienia siły oddziaływania hamulców na produkcję warzywniczą. (kj)

zywać ostrość tej konfrontacji. W tym celu jest on gotów zaakceptować status quo, ale nie jako stan docelowy, lecz jako punkt wyjścia, stąd też polityka jego rządu przywiązuje taką wagę do określania stosunków z NRD mianem „wewnątrzniemieckich”, gdyż w ten sposób pragnąłby stworzyć fikcyjny „ogólnoniemiecki dach” nad oboma państwami, a w konsekwencji stworzyć wobec świata mit o kontynuacji „jedności Niemiec” mimo istnienia dwu państw niemieckich.

W chęci narzucenia terminologii „wewnątrzniemieckiej”, z czego mają wynikać określone konsekwencje polityczne i społeczno-psychologiczne dla ludności obu państw, wyraża się niezmiennie to samo uzurpowanie sobie przez Bonn rzekome prawo do określania charakteru stosunków między NRD a NRF, co pozostaje w jaskrawej sprzeczności z formalnie wyrażaną gotowością do równoprawnego traktowania państwa wschodnioniemieckiego.

Celem obecnej polityki NRF jest przesunięcie akcentu z faktu istnienia dwóch państw na fakt jednej niemieckiej wspólnoty. Rządem NRF kieruje przy tym absolutne przeświadczenie o wyższości ustroju kapitalistycznego, co samo w sobie czyni zapewnienia o gotowości do równoprawnych stosunków z NRD iluzorycznymi.

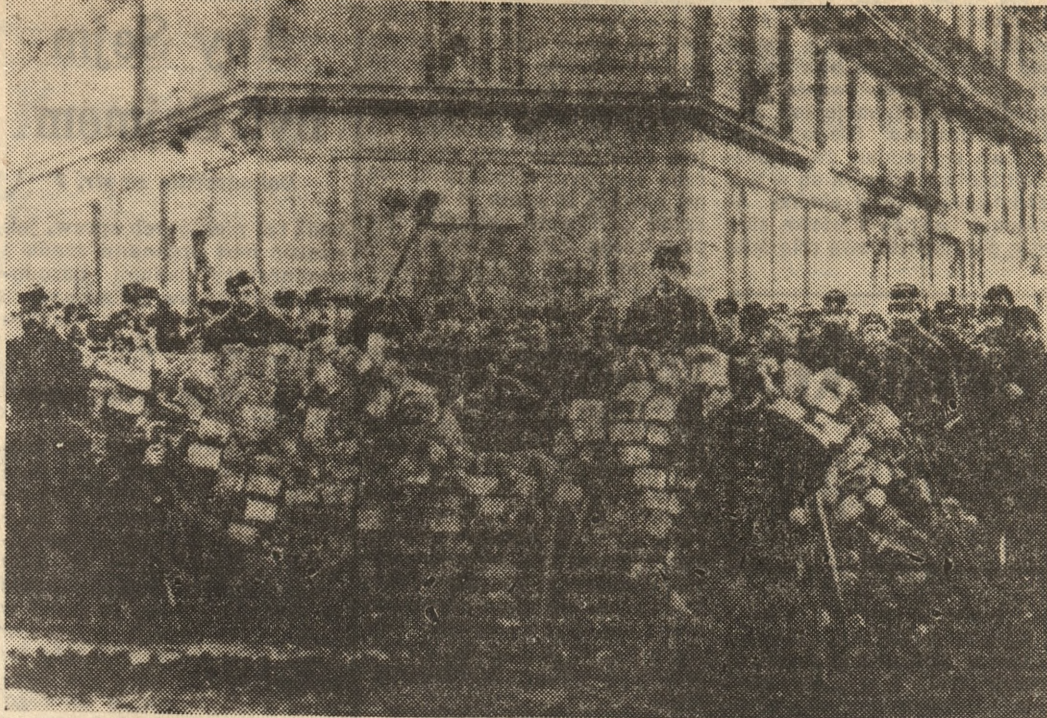
Stanowisko nasze było i jest jasne. Wyrażane przez niektórych przedstawicieli opozycji bońskiej „sugestie”, byśmy — w imię normalizacji stosunków z NRF — wsparli ich politykę wobec NRD, stanowią mieszaninę naiwności i szantażu.

Na odwrót, zrozumienie przez nich charakteru stosunków wiążących nas z NRD, oraz zrozumienie, że nasza polityka opiera się na fundamentalnym założeniu istnienia — przez nie dający się przewidywać okres czasu — dwóch państw niemieckich, jest jednym z zasadniczych elementów warunkujących w przyszłości pełną normalizację stosunków między Polską a republiką federalną.

RYSZARD WOJNA

Dziś'szniejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski

GŁOS WIELKOPOLSKI A
18 III 1971 Nr 65 (8418)



Komunardzi na barykadzie, kwiecień 1871 r.

Archiwum CAF

KOMUNA PARYSKA

Pierwszy w dziejach rząd klasy robotniczej powstał przed stu laty — 18 marca 1871 r. — sprawując władzę na niewielkiej przestrzeni jednego miasta — stolicy Francji przez okres 72 dni.

Przyczyn wybuchu marcowej rewolucji proletariackiej w Paryżu było wiele. Jej źródła należy upatrywać przede wszystkim w fakcie zaostreżenia się sprzeczności klasowych w okresie II Cesarstwa; w sromotnej klęsce armii francuskiej w wojnie z Prusami; w goryczy rozczarowania szerokich mas ludowych, zawiedzionych w swych nadziejach na radykalne reformy społeczne po obaleniu Napoleona III i proklamowaniu 4 września 1870 r. republikańskiej formy rządów we Francji. Niemalą rolę odegrała też kapitulacja republikańskiego rządu Francji przed Prusami. Nastroje kapitulancje rządu wobec Prus zrodziła obawa, iż przedłużająca się wojna może pogłębić niezadowolenie mas oraz ich uzbrojenie, co w konsekwencji groziło może przekształceniem wojny w proletariacką rewolucję społeczną.

W styczniu 1871 r. rząd ogłosił kapitulację i podał stolicę Francji w ręce pruskiej, która w marcu tego roku miała demonstracyjnie wkroczyć do centrum Paryża. W nocy z 17 na 18 marca ten sam rząd wysłał swe oddziały wojskowe na przedmieście robotniczych dzielnic Paryża, w celu skonfiskowania dział zakupionych ze składek ludności i stanowiących niekwestionowaną własność Gwardii Narodowej. Mgła poranna i czujność gwardzistów pokrzyżowała zamierzenia rządu, a ponadto część wysłanych wojsk odepierała się po stronie ludu. Próba rozbrojenia Gwardii Narodowej stała się bezpośrednim asumptem do rewolucyjnego zrywu mas ludowych Paryża.

18 marca w trudnej i złożonej sytuacji wewnętrznej i ze zewnętrznej kierownictwo życia politycznego w stolicy Francji przejął początkowo Centralny Komitet Gwardii Narodowej, który rozpiął wybory do zarządu (Komuny) miasta. Wybory były powszechne. Wybrała Rada Komuny, licząca 90 członków, składała się w 1/3 z robotników, w 1/3 z ludzi wolnych zawodów z przewagą dziennikarzy i pisarzy i w 1/3 z urzędników, drobnych kupców itp. Na 90 członków Rady Komuny 30 było jednocześnie członkami i działaczami Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników (I Międzynarodówki).

Komuna stanowiła ogromny zwrot w rozwoju nie tylko francuskiego, lecz i całego światowego ruchu robotniczego. Była bowiem pierwszą zapowiedzią przyszłego zwycięstwa proletariatu. Jej dzieło — choć zaledwie rozpoczęte — miało ogromne znaczenie dla rozwoju międzynarodowego ruchu robotniczego. Po raz pierwszy w historii uciskane i wyzyskiwane masy podjęły wysiłek, by podnieść się do statusu klasy rządzącej i ukonstytuować się we własne klasowo-narodowe państwo. Komuna uważała bowiem siebie za reprezentanta interesów całego narodu francuskiego i z tą myślą wysyłała swych delegatów do innych miast z wezwaniem do współ-

działania z rewolucją paryską w imię hasła: ziemia dla chłopów; narzędzia pracy dla robotników; praca dla wszystkich.

Doniosłe znaczenie miały wprowadzone przez Komunę zasadnicze przeobrażenia w dziedzinie stosunków prawnoustrojowych, obejmujących elementy dyktatury proletariatu. Komuna skupiła w swym ręku władzę ustawodawczą, wykonawczą, sądową oraz wprowadziła zasadę obieralności i usuwalności urzędników. Zniósła stałą armię zastępując ją powszechnym uzbrojeniem ludu w szeregi Gwardii Narodowej. Wprowadziła powszechne, bezpłatne nauczanie — ze szczególnym uwzględnieniem szkolnictwa zawodowego. Dokonała licytacji całego szkolnictwa przez oddzielenie nie kościół od państwa. Wprowadziła równouprawnienie kobiet. Zniesione zostały sądy wojenne, a całe sądownictwo uległo demokratyzacji.

Niemniej doniosłe znaczenie miały posunięcia zmierzające do przekształcenia ustroju społeczno-ekonomicznego w kierunku socjalizmu.

Komunardzi obalając burżuazyjny rząd w momencie jego kapitulacji wobec wroga zewnętrznego zmanifestowali swą wysoce patriotyczną postawę. Komuna jednocześnie miała międzynarodowy charakter, miała stać się zaledwie „republiką powszechną”. Za swą barwę przyjęła czerwień, w jej szeregach uczestniczyli reprezentanci wielu narodów. Wyrazem głębokiego internacjonalizmu Komuny był i ten fakt, że dowództwo dwóch armii broniących Paryża przed atakami wojsk rządowych z Wersalu powierzono Polakom — Jaro-

slawowi Dąbrowskiemu i Waleremu Wróblewskiemu. W ten sposób, jak pisał Karol Marks, „Komuna uczciła bohaterów synów Polski stawiając ich na czele obrony Paryża”.

Mimo pełnego patosu poświęcenia i bohaterstwa komunardów, mimo szeroko prowadzonej akcji przez Radę Generalną i Międzynarodówkę na rzecz poparcia Komuny — pierwsza w historii władza klasy robotniczej upadła pod ciążą przeważających sił reakcji. Komunardzi nie byli w stanie sprostać niezwykle ciężkim zadaniom spowodowanym toczącą się wojną i atakami sił wojskowych z Wersalu. Sytuacja militarna Komuny była od początku niekorzystna. Ponadto zmieniające się często dowództwo sił wojskowych Komuny wykazywało dużą nieudolność. Sytuacja uległa zmianie, gdy na stanowisko naczelnego dowódcy został powołany Józef Dąbrowski, ale klęski Komuny nie można już było odwrócić.

21 maja wojska wersalskie wkroczyły do Paryża, 23 maja zginął Józef Dąbrowski, a 28 maja padły ostatnie barykady komunardów. W Paryżu rozpoczął się okres terroru i przemocy. Tylko w okresie tzw. krwawego tygodnia (21—28 maja 1871) wersalscy rozstrzelali ponad 17 tysięcy osób. Dalsze 35 tysięcy sądy skazywały na galery, zesłanie, więzienie. Ale w czerwcu 1871 r. ukrywający się w Paryżu komunard — Eugeniusz Potier, napisał słowa nieśmiertelnej pieśni:

„Powstań powstań ludu ziemi, Powstańcie, których dręczy głąd”.

WIESŁAWA TOPOROWICZ

Aby Sejm był Sejmem

Wypowiedź marszałka Sejmu — Dyzmy Gałaja

Umocnienie roli Sejmu — najwyższego organu przedstawicielskiego — jest wnioskiem nasuwającym się z najnowszych doświadczeń politycznych. Nie chodzi o wyposażenie go w jakieś nowe uprawnienia, ale o efektywne wypełnienie przez parlament jego konstytucyjnych zadań. Tak więc, przy spełnianiu przez Sejm tych samych funkcji, istnieje możliwość i konieczność znacznego wzbogacenia ich treści i to w kierunku przywrócenia pełnego zaufania społeczeństwa do instytucji socjalistycznej demokracji jaką jest Sejm. Te problemy poruszył marszałek Sejmu — Dyzma Gałaj w rozmowie z red. Bronisławem Trońskim z PAP.

Należy wymienić dwie zasady określające rolę Sejmu i stanowiące źródła inspiracji do jego działania — powiedział Marszałek Sejmu. — Pierwsza, to kierownicza rola PZPR, wytyczająca wraz z sojusznikami stronnictwami ZSL i SD kierunki polityki państwa; druga, to realizacja owych kierunków przez konstytucyjne organy państwa. Z tych zasad wywodzi się dwa główne zadania Sejmu: stanowienie praw, aby władza państwowa działała praworządnie i ustawiczna kontrola owego państwowego działania.

Dyskutując o ustawodawczej funkcji Sejmu, prezydium Sejmu formułuje wniosek, że ustawy powinny być uchwalane po znacznie gruntowniejszym niż dotąd przygotowaniu. Nieodzwonnie jest przeprowadzenie nad projektami ustaw wszechstronnej dyskusji i to zarówno w komisjach sejmowych, jak i w organizacjach społecznych, z przedstawicielami związków zawodowych, komisji rad narodowych, z pracownikami nauki i ekspertami, a nade wszystko z wyborcami. Dopiero po wszechstronnej konsultacji, po konfrontacji wielu poglądów, będzie można przedstawić projekt ustawy — kompleksowy, adekwatny do obywatelskich potrzeb społeczeństwa na ogólną dyskusję Sejmu.

Można wyrazić nadzieję, że tak przygotowana ustawa obrotu się przed nadmierną liczbą stosowanych w dotychczasowej praktyce poszczególnych resortów przepisów wykonawczych, łatwo wymykających się z kontroli społecznej i tworzących grunt do biurokratyzowania się aparatu państwowego.

POLE DO WIEKSZEJ INICJATYWY

Droga ustawy powinna rozpoczynać się od jasno przedstawionych przez rząd społecznych i politycznych celów w projektach ustaw i następnie prowadzić przez tzw. pierwsze czytanie, pytania posłów i od powiedzi referenta projektu ustawy, przez wszechstronną dyskusję publiczną i oceny rzeczoznawców, potem dyskusji w komisjach sejmowych i wreszcie na posiedzeniu plenarnym Sejmu. Nie może tu mieć miejsca przesadny pośpiech, ustawa musi dojrzeć do uchwalenia, do

wprowadzenia jej w życie jako obowiązującej rząd i społeczeństwo normy prawnej. Dotyczy to wszystkich ustaw, a wśród nich również projektów Narodowego Planu Gospodarczego i budżetu państwa. Te ostatnie, jako że obejmują całokształt spraw gospodarczych i społeczno-kulturalnych życia narodu, powinny być dyskutowane i uchwalane ze szczególną wnikliwością i rozwagą, a zatem nie powinny mieć jak dotychczas naglających terminów i przymusowych ze względów formalnych sytuacji.

Niektóre kluby poselskie sygnalizują potrzebę rozszerzenia inicjatywy ustawodawczej samych posłów i wnoszenia przez nich projektów ustaw do łaski marszałka, a także sugerują, aby niektóre dezyderaty komisji sejmowych miały charakter dokumentu inspirującego powstanie nowej ustawy. Są to sugestie wartościowe i zgodne z zamierzeniami prezydium Sejmu, z ogólnym duchem przemian w pracach Sejmu.

Przechodząc do kontrolnej funkcji Sejmu i zaznaczając, że wymagają one również usprawnienia D. Gałaj powiedział: — Niektóre organy Sejmu, np. komisje sejmowe, i w dotychczasowej działalności wykazywały dużo inicjatywy, aktywności i mają na swym koncie znaczny dorobek. Prezydium Sejmu wysuwa pod adresem komisji prośbę o rozwinięcie podstawowych form działania, podkreślając konieczność szerszego niż dotąd korzystania z materiałów głównego organu kontrolnego Sejmu, jakim jest Najwyższa Izba Kontroli, a także sięgnięcie po mało dotąd doceniane formy pomocy ze strony różnych grup ekspertów, a zwłaszcza Głównego Urzędu Statystycznego. GUS jest ogromnym bankiem informacji o wszystkich dziedzinach działalności państwa i dlatego powinien być dla Sejmu, a zwłaszcza dla komisji sejmowych, istotnym informatorem o każdej z dyskutowanych przez parlament dziedzin życia naszego społeczeństwa.

Jest rzeczą zrozumiałą, że po moc grup ekspertów pozwoli na wnikliwsze opracowanie przez komisje sejmowe dezyderatów. Dezyderaty te powin-

ny mieć konkretny i precyzyjny charakter i muszą one otrzymywać wnikliwe, merytorycznie poważne odpowiedzi ze strony rządu, co będzie wyrazem kształtowania właściwego układu stosunków między Sejmem a rządem.

DIALOG MIĘDZY POSEM A RZĄDEM

Poruszając problemy związane z plenarnymi posiedzeniami Sejmu, D. Gałaj stwierdził, że wymagają one istotnej poprawy. Bezkrętyczna admiraacja projektów ustaw i sprawozdań rządowych, prezentowana w ostatnich latach przez posłów w dyskusjach, jest mało pożyteczna — powiedział Marszałek — a w oczach opinii publicznej obniża rangę Sejmu. Elementy niepokoju, wątpliwości i krytyki, tak często spotykane w pracach komisji sejmowych, powinny być wprowadzane również do dyskusji na plenarne posiedzenia parlamentu. Oczywiście krytyczne wypowiedzi powinny zmierzać do ulepszenia dyskusyjnego projektu, a nie do totalnego jego zaprzeczenia. Przedmiot dyskusji w naszym Sejmie wynika bowiem zawsze z zasad socjalistycznego rozwoju i nie zasady wymagają krytycznej oceny, lecz jej elementy, jego części składowe i proponowane metody realizacji.

Plenarne posiedzenia Sejmu będą się odbywały częściej i o wiele częściej niż dotąd będą na nich dyskutowane problemy sprawozdania i informacje rządu o stanie państwa w określonych dziedzinach, np. w zakresie budownictwa mieszkaniowego, zasobów w gospodarce żywnościowej czy np. sytuacji międzynarodowej. W związku z tym pojawia się potrzeba rozwinienia takiej formy dialogu między posłami, a rządem, jak pytania posłów i odpowiedzi przedstawicieli rządu. Będzie to miało miejsce na plenarnych posiedzeniach Sejmu być może jako stała pozycja porządku dziennego pod nazwą „Pytania i odpowiedzi”. Ten typ działania z pewnością ożywi interakcje poselskie, co na pewno wyjdzie z pożytkiem Sejmowi i posłom i społeczeństwu.

Oprócz sprawozdań składanych na forum Sejmu przez rząd powinny być przedkładać Sejmowi okresowe sprawozdania przez Radę Państwa. Ich treść może dotyczyć bądź całokształtu prac prowadzonych przez Radę Państwa,

Dokończenie na str. 4

Co niżej - inni

Kapitan Andrzej Czechowicz — as polskiego wywiadu, który przed dziesięcioma dniami powrócił do kraju po wykonaniu zadania w dywersyjnej rozgłoszaniu Radia Wolna Europa, udzielił na ten temat szerokiej informacji przedstawicielom „Trybuny Ludu” — Bohdanowi Rolifskiemu. Z publikacji tych, zamieszczonych 13, 14 i 15 bm, wybraliśmy mniej znane szczegóły metod działalności wywiadu amerykańskiego za pośrednictwem Radia Wolna Europa.

Kpt. Andrzej Czechowicz mówi m. in. o tym, jak tzw. „korespondenci” Radia Wolna Europa, a w istocie rzeczy wywiadowcy CIA, wykorzystują w swojej pracy gadulstwo naszych rodaków przebywających za granicą.

„— Zorganizowany jest cały system. W każdym prawie kraju jest „nasz korespondent”, który ma kilku współpracowników, nazywanych w Monachium „łapiduchami”. Oni, swoimi sposobami, dowiadują się kto przyjeżdża, szukając kontaktów wśród ludzi będących za granicą służbowo lub prywatnie. Czytałem sprawozdania z takich rozmów, przywoleż niektóre. Oto przykład. „Łapiduch” nie znał na wet nazwiska rozmówcy, kontakt był więc przypadkowy. Bo nawet, gdy rozmówca zastrzega sobie dyskrecję, agent „Wolnej Europy” zapewniając go o nieujawnieniu nazwiska, ma obowiązek przekazać dane personalne. Ale w tym konkretnym przypadku nazwiska nie zdobył. Musiał go więc opisać: nauczyciel, lat około 35, przebywa na zaproszenie, pracuje w liceum w ..., fatalnie wyraża się o dyrektorze liceum, który itd. itd. Niemiła rozmowa, w której ów nauczyciel nie orientował się z kim mówi, posłusz-

Dokumenty z sejfu wywiadowczej komórki RWE

ła do sporządzenia raportu. Teraz obaj — i nauczyciel i dyrektor mają swoje kartoteki, a opisane przykłady mogą posłużyć za wzory do odpowiednio zabarwionej audycji.

Jest to może przykład drobny, ale istnieją znacznie poważniejsze raporty, dotyczące tajemnic wojskowych czy gospodarczych — wyspanych w niewinnej mowie. Te sprawy są skrzętnie zbierane i wykorzystywane przez wywiad amerykański, a tylko częściowo w audycjach radiowych”.

Sprawa dotyczy także krajowych źródeł informacji.

„— Na przykład listy — stwierdza kpt. Czechowicz. Część z nich jest od młodzieńców melomanów z zamówieniami na jakiś utwór bitowy. Trzeba przyznać, że sprawiają one satysfakcję szefom „Wolnej Europy”. — patrzcie, słuchają nas. Młodzi miłośnicy muzyki powinni chyba zastanowić się, do kogo piszą i do czego przyczyniają się niewinnym listem”.

O wartości wyczynu polskiego oficera jasno dowodzi przywieziona przez niego dokumentacja z tajnych szaf „Wolnej Europy”. W Monachium próbują sprawę bagatelizować, sugerując, iż kpt. Czechowicz zatrudniony był przy wycinkach prasy krajowej. Tymczasem dzięki niemu w rękach władz polskich znalazły się tomy dokumentów świadczących dobitnie o działalności RWE wymierzonej przeciwko Polsce.

„Wiele z nich będzie udostępnione opinii publicznej — pisze B. Rolifski. — Niektóre z nich przekazane zostaną — jak nas poinformowano — instytucjom państwowym i organizacjom społecznym dla

omówienia i wyciągnięcia wniosków z przykładów często bezbratniego gadulstwa pracowników wyjeżdżających za granicę. Trzeba bowiem zdawać sobie sprawę, że dopóki istnieje „Wolna Europa” narażeni jesteśmy na niebezpieczeństwo. Często w tych warunkach, nawet nie przekraczając przepisów, można narażać interesy naszego kraju. „Korespondenci” i ich „łapiduchy”, jak nazywa się kolaborantów „Wolnej Europy”, czekają na każde słowo o kraju, by obrócić je przeciwko krajowi”.

W „Trybunie Ludu” opublikowano niektóre dokumenty przywiezione przez kpt. Czechowicza, m. in. o byłym pracowniku Ambasady PRL w Rzymie — Marianie Wielgoszu, który zdradził nasz kraj i znalazł się obecnie pod ochroną hebrajskiego stowarzyszenia pomocy dla imigrantów. Autor publikacji cytuje i omawia poufny raport z 21 sierpnia 1969 r. ze spotkania z Marianem Wielgoszem. Dokument ten, którego kopię przekazano do Radia „Wolna Europa”, pisał agent RWE — znajomy Wielgosza z czasów wojennej służby w II Korpusie we Włoszech. B. Rolifski pisze, że rozmowy skomunikowali się już w 1956 r., gdy Wielgosz przyjechał do pracy w ambasadzie. Następnie cytuje ów dokument z sierpnia 1969 r. — raport z rozmowy z Wielgoszem.

„Po przybyciu zapotrzebowano wtedy do mnie, proponując spotkanie w restauracji. Po uprzednim powiadomieniu kogoś należało, zgodziłem się pod warunkiem, że zgodzi się być moim gościem. Wspomnieliśmy to spotkanie sprzed lat 12 w ostatniej rozmowie. Wielgosz nie wysuwał wtedy żadnych propozycji, zachował się bardzo przyzwyczajenie, rozmowa poświęcona była starym wspomnieniom wojskowym. Raz tylko za-

pytał czy mógłby mi w czymś pomóc. Po-dziękowałem proponując mu w zamian wszelką pomoc w wypadku gdyby zdecydował się wybrać wolność”.

Kończąc część meldunku składa się z informacji przekazanych przez Wielgosza przedstawicielowi RWE w Rzymie.

Rozmowa poświęcona była „opinii o znanych wspólnie osobach ludzkiej z kraju, pracujących w MSZ lub na placówkach zagranicznych. Potem Wielgosz raz jeszcze ubolewał nad swą marną znajomością sytuacji w Polsce. „Żałuję, że on sam nie zna jej tak dobrze jak np. prof. Bauman czy inni ludzie, którzy przyjadą w najbliższych miesiącach na emigrację. Są to sławy naukowe i specjaliści w różnych dziedzinach...”

„Ci co wymigrowali nie wszyscy zdaniem W. cieszą się dobrą opinią jak Wygodzki czy Kowalski (określił go „nlecie-kawy”) — notuje autor raportu”.

Tak zbierane informacje wykorzystywane są przez wywiad amerykański, a także jego ekspozyturę — Radio Wolna Europa.

„Skrętnie więc co dzień — mówi kpt. Czechowicz — wypełnia się tam rozkazy CIA, które programowane są w centrach w Waszyngtonie, zgodnie z precyzyjnie prowadzoną wojną psychologiczną i nowoczesnymi zasadami dywersji politycznej. Kłamstwo, oszczerstwo, plotka, zła szcza taka chwytna, jak personalna, powtarzana w kółko, lub modyfikowana, półprawdy, półkłamstwa, kampanie przeciw partii i władzom — wszystko co może zachwiać wiarę, co może zasiać wątpliwość, co może ludzi zbałamucić — wykorzystywane jest w działalności radia „Wolna Europa”. Wszystko to podane jest wśród słów: Polska, polskie, Polacy, bracia... Strzeżmy się takiej „rodziny”.

LEKTOR

Gdyby oceniać wagę artystyczną spektaklu stopniem jego kontrowersyjności oraz bogactwem samej inscenizacji, to przedstawienie „Kordiana” w Teatrze Polskim, trzeba by ocenić bardzo wysoko. Dawno już nie było na naszych scenach spektaklu równie efektownego plastycznie i teatralnie, zarazem jednak odpychającego wręcz swym naturalizmem, brutalnością, chaosem oraz przdziwem w ogóle materii pomieszczenia.

Kordziński i tym razem, podobnie jak i we wszystkich swych poprzednich spektaklach, generalnie odrzucił jako niewspółczesną, poetkę autora sztuki oraz całą jego architekturę i budowę dramatu. Widać romantyczną Słowackiego zastąpił swoją własną, całkowicie niemal odmienną, utrzymaną w typowej stylistyce tzw. młodego teatru, programowo wręcz wadzącego się z wszelką tradycją sceniczną oraz literaturą. Rzecz w tym tylko, że o ile w przypadku inscenizacji nie najlepszych sztuk współczesnych np. Broszkiewicza czy Worcella, była to zamiana w sumie dla widza korzystna, z nawiązką rekompensowana mu przez reżysera bogactwem sce-

nicznych działań, ze Słowackim wszystko ma się akurat odwrotnie. Kordziński, jak to już raz pisałem, znakomicie radzi sobie w teatrze ze złym lub słabym tekstem przegrywa jednak wyraźnie w zetknięciu z rzeczywiście znakomitą i interesującą już autorską koncepcją dramatu.

Wielki dramat romantyczny, w przeciwieństwie na przykład do operowego libretta, nie może być traktowany tylko jako scenariusz jakichś wydarzeń wymagających interwencji reżysera z inwencją. Jest propozycją pełną. W sensie zarówno myśli i psychiki bohaterów jak i samego sposobu obrazowania. Pozbawiając go któregoś z tych elementów zubaża się go poważnie. Pozbawiając wszystkich równocześnie — proponuje się widzowi „czysty” teatr tylko. W tym przypadku interesujący nawet, ale pusty i pretensjonalny w konfrontacji ze swym literackim pierwowzorem. Przede wszystkim jednak proponuje się widzowi grę na zasadach nie do przyjęcia dla niego. Grę, w której nie ma on, w natłoku metafor, pomysłów i zdarzeń scenicznych, czasu ani możliwości sprawdzenia logicznego sensu następujących po sobie obrazów, zorientować się, do czego reżyser zmierza, ustosunkować do wszel-

kich wprowadzanych tu przez niego zmian i przekształceń. Półbiedy, gdy zna on na tyle dobrze tekst z lektury, że potrafi rozróżnić, co w tym spektaklu pochodzi od autora, a co wniósł do niego reżyser. Jeśli nie zna jednak Słowackiego z lektury, to z przedstawienia niewiele się dowie o jego „Kordiana”. I w tym sensie, jakkolwiek byśmy oceniali

nie sposób obiektywnie ocenić również w płaszczyźnie aktorskiej. Reżyser zabrał bowiem po szczególnym wykonawcom psychologiczną motywację ich postaci z dramatu Słowackiego. Wyczuwa się jednak, że najbliżsi założeniom reżysera są w tym przedstawieniu dwaj aktorzy. Aleksander Iwaniec z wielką ekspresją grający tytułową rolę oraz

dzieli się w tej inscenizacji, również od strony aktorskiej, szeroko rozbudowany przez reżysera plan postaci fantastycznych. Ich wszechobecnosc na scenie, aranżowanie przez nie wszelkich intryg oraz całego toku doświadczeń życiowych młodego Kordiana, stanowi tu jeden z ciekawszych pomysłów reżysera. Na plus trzeba także zapisać, wychodzącą poza stylistykę tego spektaklu, rolę cara w interpretacji Edmunda Jakubowicza. Przede wszystkim jednak — na pochwałę zasługują rzeczywiście efektowna i bogata w pomysły inscenizacyjne oprawa plastyczna dramatu oraz potężna, nadająca przedstawienniu szeroki rozmach i ton muzyka Ryszarda Gardo. Te dwa elementy: plastyka i muzyka wyznaczają bowiem głównie rangę artystyczną tego spektaklu. Wyznaczają ją także niektóre świetnie teatralnie pomyslane sceny zespołowe i obrazy. Cóż kiedy całość jest tu tak niesłychanie niejasna i nieskoordynowana.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ
Teatr Polski w Poznaniu: „Kordian” Juliusza Słowackiego w reżyserii Romana Kordzińskiego i scenografii Henryka Regimowicza. Muzyka: Ryszard Gardo. Reżyserzy — asystenci: Janusz Nyczak i Tadeusz Piotrowski. Premiera 11 marca 1971.

TEATR Spektakl bardzo kontrowersyjny

li teatralne walory samej inscenizacji, jest to przedstawienie niebezpieczne. Niebezpieczne, gdyż konkretną propozycję dramatis personae zastępuje dowolną i z gruntu subiektywną wizją teatralną, bardziej intuicyjną w dodatku niż intelektualną, bez żadnego, chociażby skrótownego tylko, wyjaśnienia podstawowych założeń takiej właśnie interpretacji.

Dlatego też przedstawienie to

Włodzimierz Kłopotki jako książę Konstanty. Znacznie trudniej natomiast jest — analizując to przedstawienie — znaleźć jakiś klucz interpretacyjny dla wielu pozostałych wykonawców. Postacie Laury (Kazimiera Nogajówna), Violety (Krystyna Kołodziejczyk) czy starego Grzegorza zaginęły bowiem niemal całkowicie w tym spektaklu. I to, jak sądzę, nie z winy aktorów.

Interesująco natomiast spraw-

Aby Sejm był Sejmem

Dokończenie ze str. 3

bądź też niektórych spraw, jak nadzór nad organami rządu i prokuratury, radami narodowymi czy sprawami związanymi z nadawaniem tytułów naukowych, odznaczeniami.

POSEL BLIŻEJ WYBORCÓW

Wiele miejsca zajęła w rozmowie osoba posła, jego społeczna rola, która ostatnio znacznie zmalała. Zapewne między innymi dlatego — powiedział Marszałek — że cały Sejm połowicznie spełniał swoje funkcje i przez to poseł w środowisku swoich wyborców nie w pełni urzeczywistniał po kładane w nim nadzieje. Pragniemy doprowadzić do tego, żeby ranga posła była wysoka. Zależy to niewątpliwie od umocnienia roli Sejmu. Program działania sformułowany na VIII Plenum KC PZPR oraz praktyka ugruntowująca się w wewnętrznych stosunkach politycznych otwiera w tej sprawie dobre perspektywy.

Posel w pracy terenowej musi działać z całą odpowiedzialnością i powinien być niezwykle wyczuły na wszystkie — słuszne i niesłuszne — postulaty społeczeństwa. Jego siła działania w Sejmie wynika z tego, w jakim stopniu jest on związany ze swoimi wyborcami. Jeśli postulaty są do zrealizowania — poseł może je konkretyzować na posiedzeniach komisji. Może również referować postulaty wyborcze nie nadające się jeszcze do realizacji, traktując je jako sygnał pojawienia się w społeczeństwie zjawisk, które wymagają uwagi. Trafne przeniesienie do Sejmu postulatów obywatelskich, a do wyborców treści sejmowych debat i decyzji, czyli ożywienie i bogactwo krążących informacji z dołu do góry i z góry na dół, to kapitalna, a dotychczas raczej niedoceniana funkcja posła, która powinna wpływać na stały wzrost jego rangi społecznej.

Cały ten proces odnawiania, który już się w Sejmie rozpoczął, wynika z programu działania klubów poselskich — powiedział w zakończeniu Marszałek. Kluby poselskie w pełni uwzględniające kierownictwo PZPR — są i będą inspiratorami wszystkich przeobrażeń Sejmu, są i będą główną siłą, która formułuje wytyczne do działania i przedkłada je do realizacji prezydium Sejmu. Poważną rolę w tej sprawie ma do odegrania Konwent Seniorów, do którego, oprócz prezydium Sejmu, wchodzi przewodniczący klubów i kół poselskich. Dotychczas działalność Konwentu Seniorów miała charakter formalny. W ostatnich miesiącach i w tym zakresie zaszły istotne zmiany. Wydały mi się, że stopniowo rozwijają się dobre warunki do tego, aby Sejm był po prostu Sejmem.

Wielkopolski przemysł w styczniu i lutym

Nowe kryteria — stare problemy

Z dniem 1 stycznia zaczęły zmiany w kryteriach oceny pracy przedsiębiorstw. Zmiany te znalazły swe odbicie w bieżącej sprawozdawczości statystycznej przemysłu. Dotychczasowy miernik wartości produkcji towarowej w cenach zbytu zastąpiono miernikiem wartości sprzedanej własnej produkcji i usług w cenach realizacji, to jest faktycznie osiągniętych i księgowanych. Natomiast wskaźnikowi produkcji globalnej nadano charakter wskaźnika raczej pomocniczego, mającego informować o zmianach w rozmiarach produkcji porównywalnej.

Innymi słowy, do wykonania planu nie wystarczy już samo wyprodukowanie określonej ilości i wartości towarów. Przedsiębiorstwa muszą jeszcze te towary sprzedać, to znaczy uzyskać społeczną akceptację dla całej roboty i odzyskać włożone w produkcję środki finansowe. Jeśli jakieś przedsiębiorstwo ma kłopoty ze zbytem swoich towarów, to znaczy, że robi nie to, co potrzeba, lub nie tak jak klienci sobie życzą, i powinno wyciągnąć z tego faktu wnioski. To znaczy — dostosować strukturę asortymentową i jakość swoich wyrobów do społecznych potrzeb.

Jak na tle tych nowych wymogów wypadł w pierwszych miesiącach roku nasz, wielkopolski przemysł?

Otóż w styczniu wykonał on plan sprzedaży produkcji i usług tylko w 99,2 procentach. W lutym — już w 101,2 procentach, częściowo odbijając zaległości. Jednak co trzecie przedsiębiorstwo miało kłopoty z realizacją planów sprzedaży. Na przykład w styczniu rynek nie otrzymał planowanych ilości masła, koncentratów spożywczych, wyrobów wędliniarskich, mydła, żarówek i niektórych innych wyrobów. W lutym — nie otrzymał planowanych ilości wyrobów kosmetyczno-perfumeryjnych, kuchni gazowych i węglowych, porcelitu stołowego, masła, wyrobów dziewiarskich, firanek itp. Wprawdzie niedobory te nie są duże, w przemysle kluczowym mają wartość zaledwie 345 mln zł, lecz w obecnej sytuacji rynkowej trzeba je liczyć.

Lista przedsiębiorstw, których załogi nie wykonywały zadań stycznia i lutego w dziedzinie sprzedaży wyrobów i usług jest długa. Zawiera 174 pozycje. Dla ilustracji problemu wymienimy tu tylko niektóre zakłady, mające największe zaległości (w nawiasach

procenty wykonania planów w 2 miesiącach).

Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego we Wronkach (28,2), Wytwórnia Podkładów Strunobetonowych w Ujściu (45,9), Wielkopolskie Zakłady Mechanizacji Budownictwa w Poznaniu (56,6), „Wiepofama” (61,8), Fabryka Firanek, Koronek i Tiulu w Kaliszu (77,2), Kopalnia Węgla Brunatnego Adamów (83,7), Cukrownie Wielkopolskie (84,6), Zakłady Koncentratów Spożywczych w Kaliszu (92,5), Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Swarzędzu (93,5), Zakłady Przemysłu Dzwiniarskiego w Kaliszu (95,1) itd.

Oczywiście, przyczyny niewykonania planów w poszczególnych przedsiębiorstwach są różne.

Założa Zakładów Przemysłu Dzwiniarskiego w Kaliszu po prostu nie wykonała planowanych ilości wyrobów ze stilonu i elastilu: bluzek damskich, koszul szkolnych i innej młodzieżowej konfekcji. Podobnie założa Zakładów Koncentratów Spożywczych w Winiarach pod Kaliszem (zestawów obiadowych i konserw warzywno-mięsnych) oraz założa Zakładów Jajczarsko-Drobiarskich w Swarzędzu. W tych przypadkach sprawa jest jasna. Załogi powinny wydajniej pracować, a ich kierownictwa energiczniej kierować produkcją tak, aby plany wykonywać także asortymentowo.

Załogi „Wiepofamy” i Wielkopolskich Zakładów Mechanizacji Budownictwa w Poznaniu, nie wykonały planu sprzedaży, ponieważ ich administracje nie zdążyły zafakturować i wysłać wyrobów do klientów. Można stąd wnioskować, że planowane wyroby były gotowe, lecz formalnie nie zostały sprzedane. Może więc warto, by w te sprawy wkroczyły rady robotnicze?

W Kopalni Konin nie wydobyto planowanej ilości węgla z powodu obsunięcia się skarpy odkrywkowej i zasypania frontu robot, a także z powodu na nieosiągnięcie pożądanego ceny za węgiel. Można więc powiedzieć, że przypadek losowy sprężył się tutaj z niepomysłnym układem cen...

W Wytwórni Podkładów Strunobetonowych w Mirosławiu Ujskim oraz w Fabryce Maszyn i Urządzeń we Wronkach — przyczyny niewykonania planów sprzedaży są bardziej złożone. W pierwszym przypadku kolejnie nie dostarczała odpowiedniej liczby wagonów, a w drugim — generalnie zawiedli kooperanci. Nie dostarczyli na czas potrzebnych przekładni i silników do wytwarzanego tam wyposażenia wytwórni mączki rybnej.

Na niesolidność kooperan-

tów narzekają zresztą wiele innych wielkopolskich przedsiębiorstw z „Cegielskim” na czele. Wydaje się, że jest to w tej chwili jeden z najbardziej brzmiałych do rozwiązania problemów organizacyjnych przemysłu.

Trzeba jednak pamiętać o tym, że długi łańcuch kooperacyjnych powiązań zawsze ma gdzieś swój początek, na przykład w opieszałym fakturowaniu o opóźnionej wysyłce towarów i w przeszłości nie raz już bywało tak, że zakład składający winę na innych, sam nie był bez winy. Warto pamiętać o tym teraz, gdy równowaga gospodarstwa kraju, tak bardzo zależna jest od rytmicznych do staw towarów z każdego bez wyjątku przedsiębiorstwa.

Jeśli chodzi o rozmiary produkcji globalnej wielkopolskiego przemysłu, to w lutym były one o 11,9 procent większe niż przed rokiem. Ponieważ jednak w styczniu nasz przemysł miał duże potknięcia, więc wskaźnik wzrostu za dwa miesiące wynosił tylko 5 procent. Jest więc w sumie nieco niższy niż przed rokiem. Zatrudnienie wzrosło o 1,7 procent a wskaźnik pokrycia przysrodu produkcją, wydajnością pracy jest zbliżony do ubiegłorocznego i wynosi 67,9 procent.

PIOTR CHOJNACKI

WYŻSZA SZKOŁA MORSKA W SZCZECINIE

Zenon P. — W tym roku zdaję maturę. Chciałbym zapisać się do Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie. Proszę o bliższe dane i adres szkoły.

RED. — Wyższa Szkoła Morska w Szczecinie mieści się przy Wale Chrobrego 1/2. Kandydat posiadający maturę musi odznaczyć się dobrym zdrowiem (zdolny do służby wojskowej z kategorią A), złożyć konkursowy egzamin z matematyki, fizyki oraz nowożytnego języka obcego i zaliczyć próbny rejs kandydacki na statkach szkolnych. Podania należy kierować od 1 lutego do 15 maja br. pod wyżej podanym adresem z dopiskiem na kopercie: zgłoszenia na studia. Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły. (531)

ODZIEŻ ROBOCZA

Tadeusz O. — Jestem robotnikiem niewykwalifikowanym, zatrudnionym w przedsiębiorstwie budowlanym. Czy należy mi się odzież robocza?

RED. — Zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie na stanowisku robotnika niewykwalifikowanego należy się odzież ochronna: ubranie drelchowe na 12 miesięcy, ubranie wawowane na dwa okresy zimowe. Kto pracuje na wolnym powietrzu, powinien otrzymać kurtkę przeciwdeszczową na 36 miesięcy, zaś gdy praca przebiega na terenach podmokłych czy błotnistych — buty gumowe co 6 miesięcy. (78)

ZABEZPIECZENIE OCHRONNE RUROCIĄGU „PRZYJAŹN”

Stefan O. Leszno — Z jakich materiałów zbudowany został rurociąg „Przyjaźn”?

RED. — Rurociąg „Przyjaźn”, którym transportuje się ropę naftową ze Związku Radzieckiego do krajów socjalistycznych zbudowany jest ze stalowych rur ciążynowych. Poszczególne odcinki spawane są elektrycznie, a każda wewnętrzna i zewnętrzna strona rur

Czytelnicy pytają —
REDAKCJA ODPOWIADA

zabezpieczona jest przed korozją. Ropa bowiem zawiera argentyne domieszki siarkowodoru i wolnej siarki. Z wewnątrz rurociąg izolowany jest dodatkowo smolą i tka nina. (322)

NABYCIE GOSPODARSTWA Z PFZ

Czytelnik z P. — Słyszałem, że w woj. gdańskim można kupić gospodarstwo rolne czy też ziemię pod uprawę warzyw. Czy na ten cel można otrzymać pożyczkę? Gdzie zalać formalności?

RED. — Jak nam wiadomo, w województwie gdańskim są jeszcze gospodarstwa na sprzedaż; wykaz taki — z Państwowego Funduszu Ziemi — znaleźć można w Banku Rolnym każdego powiatu. Powierzchnia zakupionego gospodarstwa nie może być mniejsza niż 8 ha. Wniosek o kupno gospodarstwa należy — na przeznaczonym na ten cel druku — złożyć w Banku Rolnym, który też wstępnie oceni czy kwalifikuje się Pan na nabywcę; bank przesyła dalej wniosek do wydziału rolnictwa Prezydium PRN. Umowę notarialną zawiera nabywca z Bankiem Rolnym. Spłata należności następuje w ciągu 10—15—20 lat. Nabywcą jednak może być jedynie osoba, która posiada świadectwo ukończenia technikum rolniczego lub szkoły przysposobienia rolniczego, ewentualnie osoby, które ukończyły 45 lat i mogą przedstawić zaświadczenie z prezydium GRN o wieloletniej praktyce w rolnictwie. (411)

T A D E U S Z K R A S Z E W S K I

skradziony
GWÓZDZ

— Odetchnij teraz, papciu, po tylu emocjach — zadysonowała Dorota — i pozwól z właściwą sobie dyskrecją zostać młodożeńcom sam na sam.

Pocałowała ojca w policzek i popchnęła go lekko w stronę kancelarii, a następnie, wzięwszy pod ramię Stępnia pociągnęła go ku wyjściu.

Długo przechadzali się po grabowej alei, a ożywiona rozmowa, jaką prowadzili, nie przypominała zbytnio czułego gruchania zakochanej pary. Temat tej rozmowy musiał być jednak bardzo interesujący, bo nie zauważyli w jej zapale idącego za nimi od bramy parkowej Dębowicza, póki nie zbliżył się do nich na odległość kilku zaledwie kroków. Porucznik szedł zamyślony i miał zamiar wyminąć spacerujących, nie wszczynając z nimi pogawędki, ale Dorota, usłyszawszy jego kroki obejrzała się i zawołała zatrzymując Stępnia:

— A, pan porucznik! Zjawia się pan na scenie, jak samo fatum. Uważam, Szymonie, że powinniśmy poddać się przeznaczeniu i uznać, że to rozstrzyga nasz spór.

— Nie wiem jeszcze o co chodzi, ale z góry przyłączam się do pani zdania — uśmiechnął się porucznik.

— Niepotrzebnie zawracam panu głowę — mruknął niechętnie inżynier — Myślę, że nie mamy do powiedzenia nic, co mogłoby się przyczynić do pomyślnych wyników śledztwa, a przeciwnie, możemy sprowadzić je na fałszywe tory.

— Sprzeczymy się z Szymonem — wyjaśniła Dorota — czy

powinniśmy, czy warto uzupełnić, a nawet częściowo sprostować nasze zeznania...

— Uważam, że to nie ma najmniejszego znaczenia — upierał się Stępień.

— Nigdy nie wiadomo, panie inżynierze, co może być bardzo ważne, bardzo istotne dla śledztwa. A w każdym bądź razie tylko niedokładne lub fałszywe zeznania mogą sprowadzić je na fałszywe tory. Może niepotrzebnie ściga pan na siebie podejrzenia i naraża się na niepotrzebne przykrości.

— Nie rozumiem, co pan chce przez to powiedzieć — urażonym, ale niezbyt pewnym tonem zapytał Stępień.

Dębowicz patrzył na niego przez chwilę uważnie i odpowiedział powoli:

— To, panie inżynierze, że w chwili obecnej mógłbym pana aresztować za składanie fałszywych zeznań, wprowadzających w błąd organa śledcze.

— Nonsens!

Protest Stępnia zabrzmiał słabo i nieprzekonywająco.

— Nie mamy zamiaru wprowadzać nikogo w błąd, panie poruczniku — wtrąciła się do rozmowy Dorota — natomiast ma pan rację, że zeznania, nie tylko Szymona, ale i moje, były... no, może nie fałszywe, ale nieścisłe.

— Wiem o tym, Nie przywiązywałem do tego zbytniej wagi, ale sytuacja wymaga potraktowania poważnie nawet drobnych błędów. Morderstwo dokonane na Czaplickim...

— Morderstwo? — wykrzyknęli jednocześnie oboje.

— Przecież pan Czaplicki popełnił samobójstwo? — przejętym głosem pytała Dorota — Sam pan przecież mówił...

— Okoliczności śmierci zaprzeczają pierwszemu wrazeniu. Wygląda na to, że mamy do czynienia z akcją zbrodniczą zakrojoną na szerszą miarę. Kradzież obrazu poruszyła cały spłot dalszych wyodrężeń... Podejrzewam, że Czaplicki został usunięty, jako niewygodny świadek. Może wiedział on coś, może znał sprawców kradzieży.

c.d.n.

Przed wielkimi meczami

Konsternacja w Anglii

Coraz bardziej wzrasta zainteresowanie meczem rewanżowym o Puchar Klubowy Europy między Legią i Atletico Madryt. Zainteresowanie to ma również wpływ na atmosferę panującą w zespole. Jest ona napięta, ale mimo to piłkarze trenują bardzo solidnie.

„Moja maksyma — to umiarkowany optymizm — powiedział trener Legii Edmund Zientara. — Wraca do formy Pieszkowski, rozpo-

Szermierka

Drużynowe mistrzostwa okręgu

W Poznaniu rozpoczęły się wczoraj drużynowe mistrzostwa okręgu, będące eliminacjami do mistrzostw Polski. Jakże odbędzie się w kwietniu w Łodzi.

W pierwszym dniu zawodów walczyli szablisi i floreciści.

W szabli tytuł mistrzowski przypadł w udziale drużynie AZS-u, która wyprzedziła zespoły Zagłębia Konin i Warty. AZS pokonał Zagłębie Konin 9:4, zaś Wartę 9:7. W decydującym o drugim miejscu meczu Zagłębie Konin pokonało Wartę 9:6.

Do walki o tytuł drużynowego mistrza okręgu w florecie meczystwa przystąpiło 5 zespołów. Były to po dwie drużyny Warty Poznań i Warty Śrem oraz Zagłębia Konin. Nie staneli na planie szablisi AZS-u. Tytuł mistrzowski przypadł w udziale pierwszej drużynie Warty Poznań przed pierwszą drużyną ze Śremu i drugim zespołem Warty Poznań. (s)

Sukcesy Gąsiorka w Kairze

Dwa cenne sukcesy odniósł mistrz Polski Wiesław Gąsiorek podczas międzynarodowego turnieju tenisowego, rozgrywanego na kortach Guezira w Kairze.

Nasz tenisista zakwalifikował się do ćwierćfinału turnieju, zwyciężając Anglika Stillwella 6:4, 6:1, 6:4, a następnie Francuza Govenę 6:3, 6:3, 1:6, 6:4. Zarówno Stillwell jak i Goven zaliczani są do ścisłej czołówki europejskiej. Nie powiodło się natomiast Nowickiemu i Niedzwiedzkiemu. Który w spotkaniu o wejście do ćwierćfinału debiut przegrali z Gulyasem (Węgry) i Palą (CSRS) 3:6, 6:4, 5:7. (o-b)

Zdobyli odznaki MOSO

W II powiatowych zimowych zawodach Walterowskich w Lesznie uczestniczyła młodzież ze szkółnych kół LOK przy „Dwójce”. ZSZ nr 1 i II Ogólniaku.

W ramach imprezy, która odbyła się w konkurencji dwubolu zimowego, przeprowadzono sprawdzian na Młodzieżową Oznakę Sprawności Obronnej. Ogółem zdobyło 28 odznak MOSO — w tym 7 złotych, 10 srebrnych i 12 brązowych. (R)

W dniu 16 marca 1971 r. zmarł nasz troskliwy i kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

mgr JÓZEF WALKOWIAK

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańskim, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia Polski Ludowej i szeregiem innych, o czym z głębokim żalem zawiadamia

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim. Poznań, Kościuszki 112 A m. 11. 2297g

Dnia 15 marca 1971 r. zmarł nasz zasłużony, długoletni pracownik

FELIKS RYBSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinnie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa ZZPKIS oraz Zespół Państwowej Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu. K182g

W dniu 15 marca br. zmarł

KAZIMIERZ DERDA

wiceprezes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i odznaczony odznaczeniami rzemieślniczymi.

Zmarły, jako długoletni członek Rady i Zarządu, gorliwie i ofiarnie wypełniał swe obowiązki społeczne.

Rzemiślność wielkopolskie traci w Zmarłym zasłużonego działacza.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 marca br. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Rada, Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy Izby Rzemieślniczej w Poznaniu. K1811

Phywackie mistrzostwa inwalidów w Poznaniu

Plwanie jest najbardziej popularną dyscypliną wśród sportowców-inwalidów. Zawodnicy startują na różnych dystansach, w zależności od stopnia kalectwa.

Do mistrzostw inwalidów okręgu poznańskiego, które będą piątymi z kolei, przystąpi około 75 pływaków i pływaczek. Są to nie tylko reprezentanci miasta Poznania, lecz również Rawicza (Spółdzielnia „Rozwój”), Kaliska Spółdz. „Rozkwit” i „Pokój”), Słupcy (Spółdz. „Przyjaźń”), Ostrów (Spółdz. „Nadzieja”) itd.

Impreza, która odbędzie się 21 bm. (o godz. 12.30 na pływalni przy ul. Chwiałkowskiego 34) będzie sprawdzianem czołówki okręgowej przed mistrzostwami Polski. Organizację centralnych zawodów pływackich (2 i 3 maja br.) powierzone Kierownictwu Międzyzwiązkowego Ogniska Kultury Fizycznej „Start” — Poznań.

Reprezentanci Wielkopolski oraz Warszawy tworzą najsilniejsze ośrodki pływackie inwalidów w kraju. (p)

dla każdego...

W Poznaniu zmarł w wieku 60 lat, mistrz mechaniki pojazdowej Cechu Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych, b. wieloletni działacz bokserski i b. kapitan sportowy Polskiego Związku Bokserskiego Kazimierz Derda.

24 i 25 bm. nasza reprezentacja mekka w pilce ręcznej rozegra dwa międzypaństwowe spotkania z jednym z najlepszych zespołów na świecie — Czechosłowacją w Orlanowie i Pradze. Dwa dni później odbędzie się dwa dalsze mecze NRF — Polska w Bremie i Hanowerze. Do składu reprezentacyjnego zostali zaliczeni m. in. Rozmiaręk, Dybol i Ganske z poznańskiego Grunwaldu.

Do władz Międzynarodowej Organizacji Sportu Inwalidzkiego (ISOD), którego kongres obradował w Londynie, wybrano ponownie dr Adama Bilika (Polska). Powierzono mu funkcję eksperta medycznego.

Po trzech spotkaniach o Puchar GKKFIT w boksie dla juniorów, walcząca w grupie III drużyna Poznania zajmuje drugie miejsce za Szczecinem i przed Zieloną Górą. Wszystkie zespoły mają po 4 pkt.

Najbliższe pojedynki wielkopolskich pięściarzy

W ciągu najbliższych tygodni odbędzie się liczne pojedynki pięściarzy okręgu poznańskiego. Będzie to spotkania o mistrzowskie tytuły w lidze okręgowej i juniorskiej.

21 bm. spotkała się następująca par: Ostrowia — Budowlani Poznań; Olimpia Poznań — Warta Śrem (o godz. 11 juniorzy, o godz. 13 seniorzy — w hali przy ul. Promienistej); Sokół Pila — Zagłębie Konin; Prosta Kalisz — Polonia Leszno (bez spotkania juniorów).

W sobotę 20 bm. o godz. 18 w hali sportowej Olimpii odbędzie się walki kwalifikacyjne.

Do okręgowej spartakiady juniorów w dniach 25-27 bm., które PZB przeprowadzi w hali przy ul. Promienistej przystąpi około 120 bokserów, zawodników prawie wszystkich klubów Wielkopolski, w wieku do lat 18.

Niewątpliwie duże zainteresowa-

nie wzbudza okręgowe mistrzostwa Wielkopolski seniorów. Walki odbywać się będą 1-4 kwietnia w Koninie. Również mistrzostwa w pozostałych okręgach, zgodnie z decyzją PZB, muszą się odbyć w tym samym terminie. Mistrzostwa okręgowe będą szczególnie ważne dla bokserskiej władzy szkoleniowej ze względu na przygotowania naszej reprezentacji do zbliżających się mistrzostw Europy w Madrycie. Najlepsi pięściarze zostaną zgromadzeni na specjalnym obozie, którego celem będzie wyłonienie naszej drużyny, po jednym zawodniku z każdej wagi, od papierowej do ciężkiej.

Jak oświadczył trener PZB Feliks Stamm — przygotowuje on do występu w Hiszpanii pełną jedenastkę zawodników. Trener Stamm na razie nie wymienił żadnego z bokserów, mającego szansę walki na madryckim ringu. (tp)

SREBRO — ZŁOM

KUPUJA SKLEPY

„Ars Christiana”

- ♦ Poznań, ul. Wrocławska nr 10
- ♦ Kalisz, ul. Kanonicka nr 1
- ♦ Gniezno, ul. Modłej Gwardii 1
- ♦ Kościan, Rynek nr 19
- ♦ Pila, ul. M. Buczka 40. K103g

Praca Nauka

Przyjmę uczniów w zawodzie ślusarskim i mechaniką pojazdową. Warsztat, Kantorski, Knapowski 9. 1985g

Potrzebny uczeń-nica. Po znań, Dzierżyńskiego 93, warsztat krawiecki. 357g

Młodszy pracownik do ogrodnictwa, potrzebny z mieszkaniem. Witkowski, Michała 100. 1285g

Gospośia dochodząca, potrzebna do prowadzenia domu rodziny pracującej. Wynagrodzenie wysokie. Pożądane referencje. Trybunałska 3, po południu. 1423g

Murarze i pomocnicy — potrzebni, praca stała, wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia: Budowa, ul. Sadowa 20, godz. 16-19. 2201g

Korepetycji niemieckiego, jacy — udzielam. Telefon 445-20. 2300g

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania — przyjmą zaraz:

MASZYNISTÓW lokomotyw spalinowych, lub POMOCNIKÓW MASZYNISTÓW lokomotyw spalinowych.

Fisemne zgłoszenia należy kierować pod adresem: Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych — Dział Kadr i Szkolenia, Luboń k. Poznania — nr tel. 200-21, wewn. 155, 224 lub 282. K1045

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu — zatrudni zaraz:

- PALACZY I POMOCNIKÓW PALACZY C. O. na pełen etat i pół etatu oraz na podmiary
- PALACZY na obsługę kotłowni wysokopiętnych (Kotł. La Monta)
- INSTALATORÓW C. O. z uprawnieniami spawacza acetylen i elekt.
- KIEROWNIKÓW kotłowni osiedlowych typu La Monta.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, Szkolenia i Adm. Ogóln. MPEC w Poznaniu, ul. Krauthofera 10. K1463



ZA 15,- ZŁ
wysoka wygrana lub
samochód „FIAT 125 P”
W „KOZIOŁKACH”
K1794

● Sprzedaż

Sprzedam niemiecki 5-litrowy elektryczny zbiornik do wody. Poznań, ul. Łukaszczyka 17 m. 8, godz. 16. 1939g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Wytwórnia Janke, Dąbrowskiego 88. 1494g

Camping dwuosobowy tania sprzedaż. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 311gr.

Sprzedam tania wózek głęboki. Józefiak, Roosevelt 13 m. 5, od godz. 17. 423g

● Samochody

Kupię Volkswagen Combi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1374g.

Skodę 1000 MB, stan bardzo dobry, sprzedam. Tel. 592-04. 2035g

Dnia 16 marca 1971 r. po ciężkiej chorobie odszedł od nas na zawsze mój kochany mąż, nasz drogi tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, 64, 65.

STANISŁAW SZMYTKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, córka z mężem, syn z żoną i wnuczkę

Poznań, Świerczewskiego 11 m. 9. 2289g

† Po pracowitym życiu i ciężkich cierpieniach odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., najukochańszy mąż, tatuś, dziadek, teść i szwagier, 65-letni, 657-18. Dział miński: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31

LEON CHUDZIŃSKI

lat 69

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Junikowie w sobotę, dnia 20 marca 1971 r. o godzinie 11.

RODZINA

† Dnia 15 marca 1971 r. zmarła po długich cierpieniach nasza ukochana siostra i ciocia, 65-letnia, 657-18. Dział miński: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31

MARIA PAWLAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 14 na Miłostowie (Główna).

W smutku pogrążone

siostra i siostrzenica

Poznań, Ogrodowa 9 m. 25. 2375g

ODDZIAŁ PRODUKCJI URZĄDZEN REKLAMOWYCH PRM-HW W POZNANIU

POLECA PRZEDSIĘBIORSTWOM HANDLOWYM i PRODUCENTOM ARTYKUŁÓW RYNKOWYCH

swoje usługi w zakresie:

- ♦ projektowania, wykonawstwa, konserwacji i napraw neonów,
- ♦ produkcji i dostaw sprzętu wystawienniczego i urządzeń sklepowych,
- ♦ projektowania i wykonawstwa malarstwa reklamowego (tablice, szyldy, samochody, plansze drogowe, reklamy ścienne),
- ♦ usług wydawniczych,
- ♦ kompleksowej organizacji pokazów, giełd, kiermaszy, wystaw i targów,
- ♦ fotografii reklamowej i diapozytywów,
- ♦ projektowania i wykonawstwa wnętrz handlowych,
- ♦ upominków reklamowych.

K1770

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD URZĄDZEŃ POŻARNICZYCH ZWIĄZKU OSP

Poznań, ul. Kantaka 4

przyjmie do wykonania

JESZCZE W PIERWSZYM PÓŁROCZU 1971 R. ZLECENIA NA: malowanie ogniochronne drewna, konstrukcji łatwopalnych i materiałów drewnopochodnych oraz impregnację tkanin środkami ogniochronnymi.

Zlecenia należy kierować pod adresem: Poznań, ul. Kantaka 4. Blizsze informacje uzyskać można pod nr tel. 527-10. K1390



Poznańskie Przedsiębiorstwo

Handlu Sprzętem Rolniczym

„AGROMA”

w Poznaniu, ul. Katowicka 1

uprzejmie zawiadamia swoich klientów, że w dniach od 1 — 30 kwietnia br.

PRZEPROWADZONA ZOSTANIE

roczna inwentura towarów

w Oddziałach:

Konin, ul. Poznańska 70, tel. 41-24

Leszno, ul. Narutowicza 6b, tel. 21-07

Naszych odbiorców z wyżej podanych terenów prosimy o zapatrywanie się w naszych placówkach:

- ♦ w POZNANIU — ul. Katowicka nr 1 — telefon 710-18;
- ♦ w ODDZIALE OSTRÓW, — ul. Fr. Dziągwy 1b — telefon 41-84;
- ♦ w ODDZIALE WĄGROWIEC, — ul. Rogozińska nr 1 — telefon 189. K1456

Giełowanie wełny, waty, szarpanie szmat na koldry. Poznań, Piękna 47 naprzeciw Ogrodu Botanicznego. 1195g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 1316g

● Matrymonialne

Panna lat 41, majątna, pracująca, z mieszkaniem, spokojnego charakteru — posłubi kawalera o podobnych walorach do lat 45. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1150p.

Rozwiedziony, spokojny, domator lat 45 z komfortowym mieszkaniem w Poznaniu — pozna w celu matrymonialnym samotną, miłą domatorkę do lat 42. Z prowincji mile widziane. Dyskretna, poważna. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 268g.

Kawaler lat 65, emeryt, poszukuje towarzyszkę ułożonej i gospodarną, pracującą, z mieszkaniem, spokojnego charakteru — posłubi kawalera o podobnych walorach do lat 45. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1202p.

W dniu 17 marca 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy 68 lat, 69.

STANISŁAW PRZEWOŻNA

z domu KABAT

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu na Starołęce.

W głębokim żalu zawiadamiają

mąż, córki, zięciowie i wnuczki

Poznań, ul. Pstrowskiego 82. 2369g

Dnia 17 marca 1971 r. zmarła, 69.

IRENA JANECKA

Msza św. żałobna, odbędzie się w kościele św. Jana Kantego, 20 bm. o godz. 9, po czym pogrzeb o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

2373g

† W dniu 16 marca 1971 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana mama, teściowa i babcia, 69.

ALEKSANDRA PSUTY

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA

2335g

† Dnia 15 marca 1971 r. zginął śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 21 nasz ukochany syn, brat, szwagier i wnuk

STANISŁAW ZWIERZCHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Mosinie,

o czym zawiadamia bolesną stratą dotknięta w smutku pogrążona

RODZINA

Mosina, ul. Nowotki 2. 2365g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ, Grunwaldzka 19

Redakcja KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skanski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-95. Sekretariat: 657-76 w godz. 9-18. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miński: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 411-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prenumerata: wpłaty na kwartał pół roku i rok przyjmują placówki pocztowe i „Ruchu”. Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-7

TEATR

POLSKI — g. 19 „Piak”; NOWY — g. 19 „Gwałtu co się dzieje”; OPERA — g. 19 „Rigoletto”; OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — g. 17 „Tymoteusz Majsterklepka”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Dwa tygodnie we wrocławiu”; (franc. 16 l.); g. 17.30, 20 „Ucieczka w kajdany”; (USA 14 l.); APOLLO — re. mont.; BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „100 karabinów”; (USA 16 l.); g. 22.15 „Wahadło”; (USA); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Fracielein doktor”; (jug. 18 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Teoria uwodzenia”; (franc. 18 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Pani ambasador”; (radz. 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Pogon za Adamem”; (pol. 14 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Kobieta i mężczyzna”; (franc. 16 l.); MALTA — g. 15, 18.30 „Spartakus”; (USA 16 l.); MIŁOŚĆ — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Wspomnienia”; (kub. 16 l.); OLIMPIA — nieczynne; OSIEDLE — g. 17 „Pan Dodek”; (pol. 11 l.); 19.30 „Północny zero”; (pol. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Piękność dnia”; (franc. 18 l.); PAŁACOWE — g. 12.30, 20 „Incident”; (USA 18 l.); g. 15, 17.30 „Gwiazda Południa”; (ang. 11 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Opowieść o poduszki”; (USA 16 l.); RUSALKI (Szwarcz) — g. 15, 17, 19.30 „Opowieść o poduszki”; (USA 16 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Poradnik żonatego mężczyzny”; (USA 16 l.); TECCA — nieczynne; WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dziękuję na jeden sezon”; (rum. 16 l.); WZASOWICZ (Puszczkowie) — g. 15, 18 „Nad jeziorami”; (radz. 14 l.); WILDA — g. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 20 „Ucieczka King-Konga”; (jap. 11 l.); WŁOŃNIARZ (Szwarcz) — nieczynne; WRZOS (Lubon) — g. 18 „Kasia Białoni”; (USA 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Życie, miłość, śmierć”; (franc. 18 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Wyprawa w góry”.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.
Laryngologia — Szpital Kliniczny im. Świecickiego, ul. Przybyszewskiego 40, tel. 57-12-31.
Psychiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmonskiego 20) Wypadki uliczne, tel. 59, nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania: poradnictwo lekarskie, tel. 437-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66; Podstacje w Luboniu, tel. 09; w Szwarczku, tel. 299 — czynne cała doba.
Ambulatoria: internistyczna (ul. Chelmonskiego 20) — czynne całą dobę; pediatryczna (ul. Chelmonskiego 20), g. 15—23, niedz. i święta — 8—23; stomatologiczne ul. Chelmonskiego 20 — czynne od 18—7 w niedziele i święta cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 14, tel. 623-55 — cała doba.
Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18—23, niedz. i święta g. 18—22: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-32); Włda (Dzierżyńskiego 149, tel. 518-58). Zgłoszenia wizyt w stacji PR, tel. 666-66.
Telefon Zaufania nr 586-87 dyktuje lekarz psychiatr lub psycholog (czynny cała doba). Nr 522-51 porady prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.
Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18 dyktury informacyjne w dni powszednie — g. 8—19.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 69, Kórnicka 24 (dyktur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 249, tel. 67-24-14, od 8—21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.05 Publicystyka i dziennikarstwo; 8.10 Plebiscytowa piosenka miesiaca; 8.45 Muzyka muzyczna; 8.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 8.55 W kilku taktach, w kilku słowach; 9 Dł kl. III—IV (jęz. polski); „Pan Drops i jego trupa”; 9.25 Muzyka baletowa z oper Rossiniego i Gounoda; 10.05 „Noce i dnie” — fragm. pow.; 10.25 Wiosna, lato, jesień, zima — koncert rozrywk.; 10.50 Miasto z rybą w herbie — montaż wspomnień II Dł kl. VI (historia); „Gniew ludu” — słuch.; 11.30 Dedykujemy II zmianie; 11.50 Potradnia Rodzina; 12.25 „Wieciej lepiej, taniej”; 13 Z życia ZSR: 13.20 Polska muzyka ludowa; 13.40 Mel. i rytmy dla wszystkich; 14 „Nie przemilczaj” — nie zapomnijcie o Benedyckie Hertzku mówi Henryk Ładosz; 14.10 Utwory fortep. kompozytorów rosyjskich i radzieckich; 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 15.05 Go dzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 M. Karłowicz — S. i A. Osiewiczowie — poemat symf.; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Magazyn muzyki młodzieżowej; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z księgarskiej lavy; 19.30 Kwadrans muzyczny K. Stromengera; 19.45 Radiowa skrzynka muzyczna; 20.30 Tańczymy w rytm przebojów; 21 W imieniu prawa — w

By starość nie była samotna

Ich drugi dom

Oczy starej kobiety patrzyły na badawcę. Raz jeszcze opowiadała swoją historię. Tu, w tym domu przy ul. Sikorskiego mieszka już kilka lat. Przedtem mieszkała z mężem, od jego śmierci pozostała sama. Syn — rencista, w dodatku chory — odwiedzać jej nie może. Synowa czasami wpadnie. Żeby nie te zawroty głowy, to by jeszcze jakoś dawała sobie radę. Ale tak... Schylić się nie może, z domu wyjść także nie... Żeby nie sąsiadka... To chyba podpisać. Że to niby będzie u nich, jak w rodzinie...

Drżąca ręka z trudem wodzi długopisem po papierze. A pod pisać trzeba w kilku egzemplarzach, że ona, Pelagia Skibińska, na mocy dobrowolnej umowy stanie się członkiem „rodziny zastępczej”, mającej na celu zapewnienie jej opieki i rodzinnego ciepła. „Podopieczny bierze czynny udział w codziennym życiu rodziny” głosi jeden z punktów zawierającego właśnie porozumienia.

— Pani Grzempa („rodzina za stepca”) to nie daje mi wyjść na ulicę, żebym się nie przewróciła. Miałam iść do doktora (serce, cukrzyca) po recepty, to sama poszła... A do Domu Starców, czy jakiegoś tam sanatorium nie chcę — tu byłam z mężem, tu zostanę. To mój dom...

Pokój jest zadbane, choć ścianom przydałaby się świeża farba. Gdy jest w nim zbyt chłodno, pani Pelagia idzie do swej „rodziny”. Mieszkają tu obok, na wspólnym korytarzu. Z otwieranej po mezu renty będą dawała pewną część na utrzymanie, resztę dopłaci Dzielnicowy Zarząd Służby Zdrowia i Opieki Społecznej.

AKTUALNOŚCI

● „Nim podejmiesz decyzję” — to cykl spotkań młodzieży, kończącej szkołę podstawową z dyrektorami i uczniami szkół średnich. Akcją, mającą na celu ułatwienie wyboru przyszłego kierunku nauki organizuje Osiedlowy Dom Kultury „Wierzbak” w porozumieniu z Kuratorem Okręgu Szkolnego. Inauguracyjne spotkanie zapowiadano na piątek, 19 bm. o godz. 18.30. Przedstawiciel Kuratorium poinformuje o strukturze szkolnictwa zawodowego, liczbie miejsc i warunkach przyjęcia. Przypominamy, że Dom Kultury „Wierzbak” znajduje się przy ul. Wojska Polskiego 6/8.

● Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu poznańskich szkół na informacje i prelekcje o ogrodach zoologicznych, a szczególnie o budowie poznańskiego ZOO, Komitet Budowy wspólnie z RO ZSP przeszkolił 20 prelegentów w kilku terminach. Są to studenci UAM, WSR oraz asystenci naukowo-dydaktyczni Miejskiego Ogrodu Zoologicznego. Prelegentów można zamawiać pod numerem telefonu 423-97. (c)

służbie społeczeństwa: 21.30 Listy z teatru; 22.00 Konc. poznańskiego chóru chłopięcego pod dyr. J. Kurczewskiego; 22.20 „Wszystkie sonaty skrzypcowe Ludwika van Beethovena”; 22.40 Ork. rozrywk.; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Przed mikrofonem — Johan Jone Quartet; 23.30 Rewia piosenek; 0.10 Program nocny z Poznania. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.35. PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.05 Muzyczny tydzień Poznania; 8.35 „Pod rozługę opinii”; 9 Muzyka w epoce klasycznej; 9.35 Kronika kulturalna; 9.50 Konc. rozrywk. w wyk. ork. Rozgłośni Wrocławskiej PR; 10.25 „Bunt Paryża” — fragm. pow.; 10.45 Soliści z orkiestry; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Piosenki wojskowe; 13.40 „Orestes i wioły”; — fragm. pow.; 14.05 Muzycznym ekspressem z Pragi do Belgradu; 14.45 Dla dziewcząt i chłopców „Błękitna sztafeta”; 15 Koncert popołudniowy; 17.15 Aud. ekonom.; 17.25 Piosenki i melodie estradowe; 17.55 Radiopress; 18.05 Aud. młodzieżowa; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Turniej gitarzystów; 19.58 Wieczór literacko-muzyczny z Poznania; 22.30 d.c. opery „Lucja z Lammermoor”; 23.30 Muzyka taneczna. WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 15, 19, 22, 23.50. PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie: 20, 31, 41 i 49 m; 8.05 Wariacje na temat hiszpański; 8.35 Muzyka nocna UKF: 9 „W odruchu litosci”; — pow.; 9.10 „Wielka gra” — przed mikrofonem big-bandu; 9.30 Nasz rok 71: 9.45 Z sonat fortepianowych W. A. Mozarta; 10.03 Śpiewa Lucja Prus; 10.15 N+T —

Czy „rodzina” zapewni staremu człowiekowi dom? Czy nie decyduje tu chęć zysku?

— Gdy zasłabła, wezwałam pogotowie — opowiada Stefania Grzempa. — Lekarz wezwał mnie do drugiego pokoju i powiedział, że to z głodu, że ona musi mieć regularne jedzenie, polewka i kawałek chleba nie wystarczy. To podawałam... Jako pomoc z ramienia PKPS.

Decyzja utworzenia tu „rodziny zastępczej” oparta została o znajomość środowiska, jaką posiada terenowy opiekun społeczny. Wymagania stawiane „rodzinom” są bardzo duże. Muszą przecież stworzyć starym ludziom prawdziwy dom. Ta „rodzina” była szóstą, tworzoną w Poznaniu.

Starszą metrykę posiada „rodzina” grunwaldzka. Józefa No wak, obchodząca w tych dniach swoje 80 urodziny, straciła w 1939 r. męża i trzech synów. Zawodowo pracować przestała przed dwoma laty. Mieszka wraz z bratanicą, ale żyła się bardzo z sąsiadką z tej samej klatki schodowej, której nieraz pomagała pielęgnować chorą matkę (jak można nie pomóc? — powie podczas naszej rozmowy. Żeby samej mieć opiekę, gdy już zupełnie sił zabraknie, trzeba na nią zasłużyć, pomagając innym). Podpisanie porozumienia w sprawie „rodziny zastępczej” było właściwie tylko formalnością, regulującą sprawy finansowe.

— Do kogoś obcego, to bym nie poszła. Ale panią Ptkową znam dobrze. Tyle lat obok siebie mieszkamy. Razem z nimi, jakoś człowiekowi rażniej. Jeszcze trochę pomożemy...

— Ciocia (tak tu nazywają „podopieczną”) całe gospodarstwo prowadzi. A pilnuje, żeby gospodarzyć oszczędnie. Chłopcy ją prędzej usłuchają niż mnie.

— Przecież jesteście rodziną — śmieje się pani Józefa. Tak. Tu są rodzina. Łączą ich wspólne radości i smutki. „Ciocia” jest naprawdę ciocią. Nie tylko z nazwy.

Starzenie się i starość, jako problem biologiczny, stanowi zjawisko zupełnie normalne. Wiadomo — każdego to czeka. W pewnym momencie przychodzi wiek emerytalny, kończy się zdolność do pracy, a potem zdolność do samodzielnych poruszeń. Dobrze, gdy ma się wokół siebie serdecznych bliskich. A gdy ich nie ma? Polski Komitet Pomocy Społecznej spieszy z pomocą materialną, zapewnia w miarę możliwości pomoc w domu. Ale to nie wystarczy. W Poznaniu w 1970 r. 15,5 proc. ogółu mieszkańców stanowili ludzie w wieku powyżej 60 lat. Domy Rencistów dysponowały 188 miejscami. Ponad 50 osób czekało na miejsce. A nie wszyscy chcą tam iść... Dla tych samotnych, starszych ludzi Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium RN Poznania

postanowił tworzyć „rodziny zastępcze” na wzór tych, jakie dla osieroconych dzieci tworzy Oświata.

Pytano mnie niedawno, czy w ramach takiej „rodziny” można by zorganizować pomoc do dziecka? Nie, nie można. „Rodzina” to nie wynajem okresowej służącej. To ma być naprawdę rodzina, dająca starzejącemu się człowiekowi nie tylko zajęcie w domu, ale również opiekę w razie choroby i postępującej starości. A także rodzinne ciepło. Dlatego nielato jest tworzyć. Wymaga to naprawdę przemysłanych decyzji.

B. W.

Przed rejonową eliminacją

XII Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym

We wszystkich szkołach średnich typu licealnego, technicznych i zasadniczych szkołach zawodowych staromiejskiej dzielnicy zakończył się w pierwszych dniach marca etap szkolny XII Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Wzięło w nim udział około 9600 uczniów.

Tematyka tegorocznej XII Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym jest wybitnie ekonomiczna, o czym świadczą takie działy jak: warunki, zadania i cele rewolucji naukowo-technicznej w Polsce Ludowej, świat a postęp nauki i techniki, rola i zadania młodzieży w rozwoju postępu naukowo-technicznego w gospodarce naszego kraju oraz znajomość podstawowych pojęć i terminów ekonomicznych.

Głównym celem programu XII Olimpiady jest ukazanie celów, zadań i form realizacji rewolucji naukowo-technicznej w naszej gospodarce oraz ukazanie różnic w skutkach społeczno-politycznych postępu naukowo-technicznego między ustrojem socjalistycznym a ustrojem kapitalistycznym. Oprócz wiadomości teoretycznych wszyscy uczestnicy mieli również do wykonania zadania praktyczne, polegające na sporządzeniu słowniczka podstawowych terminów ekonomicznych oraz odbyciu wycieczki do zakładu w celu poznania organizacji danego przedsiębiorstwa.

Organizatorami XII Olimpiady są ZMS, ZMW i ZHP, a nad całym przebiegiem Olimpiady czuwa Komisja Rejonowa

21 bm. w godzinach przedpołudniowych w budynku III Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu 3-osobowe drużyny z dziesięciu szkół średnich ogólnokształcących i techników dzielnicy Stare Miasto walczyć będą o palmę pierwszeństwa. Zwycięską drużyną weźmie udział w eliminacjach wojewódzkich. W skład jury Eliminacji Rejonowej wchodzi znawcy zagadnień ekonomicznych i techniki m. in. przedstawiciele PTE i NOT.

kiem” — w programie film z serii „Wakacje z duchami” — odc. 1; 17.45 — Dla młodych widzów — „Zrob to sam”; 18 — „Władza o obywateli”; 18.30 — Rozmowy o zmierzchu; 18.45 — „Sładami (twór czy ludowych)”; „Pogodki” — widowisko regionalne wg scenariusza — Jana Kurkiewicza; 19.15 — Przypominamy, radzimy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Marcel Amont w swoim repertuarze”; 20.55 — Teatr Sensacji — Maciej Z. Bordowicz — „Beda was grzebać w zapachu jabłek”; Reż. — J. Kulczyński (W-wa); 22.19 — Rozmowy o książkach; 22.25 — Dziennik; 22.45—23.50 — Politechnika — (powt.). PIATEK: 8.35 — „Ambitna dziewczyna” — film fab. prod. NRD; 10.10 — „Dwie prawdy” — polski film TV z serii „Dr Ewa”; 10.55—11.25 — Dla szkół — Wychoowanie obywatelskie dla kl. VII „Wywiadownia z tytułem naukowym”; 14.50 — Fizyka dla nauczycieli — „Elementy fizyki ciała stałego” — cz. II; 15.20 — Politechnika TV — Rysunek techniczny I rok — „Znaki typowych postaci konstrukcyjnych”; „Widoki, przekroje oraz ich rzuty”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Pora na Telesfora; 17.35 — Nie tylko dla pań; 17.55 — Magazyn Medyczny; 18.25 — Wydawnictwa proponują; 18.30 — Kronika Tygodnia; 18.55 — Gramy o telewizor — teleturniej; 19.20 — Na dobranoc „Opowieści z morza”; 19.25 — „Dwie prawdy” — polski film TV z serii „Dr Ewa”; 20.10 — Kraj tygodyni społeczno-polityczny; 21.20 — Teatr TV na Świecie — So-fokles — „Król Edyp”; Reż. — Philippe Sarjile; 22.35 — Dziennik TV i wiadomości sportowe; 23.20—0.20 — Politechnika TV — (powt.).

TELEWIZJA

CZWARTEK: 8.15—8.45 — Matematyka w szkole — „Elementy teorii grup” (zajęcia fakultatywne II); 9—9.40 — Język polski kl. II lice — Cyprjan Kamil Norwid; 12.45 — Mechanizacja rolnictwa — „Mechanizacja prac przy obsłudze inwentarza” — cz. II; 13.15 Film krótkometrażowy; 13.30—14 — Mechanizacja rolnictwa — c.d.; 15.20 — Politechnika TV — Fizyka I rok — „Ruch w polu grawitacyjnym” — cz. II oraz „Nieinercjalne układy odniesienia”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — „Ekran z brat-

Realizacja programu wyborczego na Starym Mieście

W ubiegły wtorek odbyło się Plenum Dzielnicowego Komitetu FJN — Stare Miasto, poszerzone o przedstawicieli komitetów blokowych i okręgowych komitetów FJN. Omówiono na nim ubiegłoroczną działalność oraz zadania FJN na rok bieżący.

Założenia programu wyborczego na ten rok przewidują dalszy intensywny rozwój gospodarki dzielnicy, znaczny wzrost efektywności w procesach inwestycyjnych.

Na Starym Mieście realizowane będą inwestycje, których łączne nakłady osiągną kwotę 87,7 mln zł. Najważniejsze zamierzenia w dziedzinie to m. in.: budowa pawilonu dla „Eldomu” przy ul. Armii Czerwonej oraz budowa węzłowej centrali telefonicznej. Ponadto kontynuowane będą prace przy budowie bloku „C” Col-

legium Philosophicum UAM, zajeżdźni samochodowej Woje-wódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego, modernizacja i automatyzacja urządzeń telefonii międzymiastowej oraz rozwój telefonii miejskiej.

Projekt planu gospodarczego na rok bieżący zakłada dalszy wzrost usług komunalnych i poprawę warunków mieszkaniowych ludności. Rozwój spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego na Winogradach przyczyni się do dalszego rozwiązania trudności mieszkaniowych w dzielnicy. W tym roku oddane tam będą do użytku 4 152 izby.

Remonty kapitalne przeprowadzone będą w 75 budynkach — 11 państwowych i 64 prywatnych.

Służba zdrowia przewiduje urządzenie do lipca br. dzielnicowego Złobka przy ul. Nowowiejskiego 60, oddanie do użytku w pomieszczeniach zastępczych — Przychodni Rejonowej na Osiedlu Winogrody. Ponadto planuje się na tymże Osiedlu budowę szkoły podstawowej i przedszkola.

W oparciu o ubiegłoroczne wyniki zaplanowano, że mieszkańcy dzielnicy wykonają czynny społecznie na łączną kwotę 16,5 mln. zł.

Omówiono również szeroko sprawę pełniejszej więzi posłów i radnych ze społeczeństwem dzielnicy oraz współdziałania Dzielnicowego Komitetu FJN z samorządami mieszkańców i Radą Kobiet.

Wyróżniającym się działaczem wrocławskiego Oddziału Honorowego Miasta Poznania. Otrzymał je: Aleksandra Płackowska — przewodnicząca Rady Kobiet, członek Prezydium DK FJN, Czesław Zieliński — przewodniczący Okręgowego Komitetu FJN nr 3, Jerzy Zdunek — członek Komisji Finansów oraz działacze Komitetów Blokowych: Jan Jerzak, Antoni Malcher, Wanda Gawrońska i Teodor Wiśniewski, (wn)

Na Targach Krajowych

Ekspozat - pomysł

W pawilonie nr 46 na Targach Krajowych znajduje się — uruchomione po raz pierwszy — osobliwe stoisko. Jest to połączona ekspozycja CHEDOM-u, Wojewódzkiego Inspektoratu Pracy WKZZ oraz Międzyzakładowego Klubu Techniki i Racjonalizacji Służby Zdrowia w Poznaniu. Stoisko oferuje pełną informację na temat organizacji i wdrażania pracowniczych projektów wynalazczych z dziedziny BHP oraz ergonomii, wspólne prace w dziedzinie podejmowania przedsięwzięć w tej dziedzinie, możliwości wykorzystania istniejących już i wdrożonych projektów, a wreszcie — możliwości podjęcia współpracy w dziedzinie wykorzystania naukowych prac badawczych, medycznych, których celem jest poprawa stanu BHP. W stoisku można otrzymać komplet powielonych materiałów informacyjnych na wymienione tematy oraz na wiązać współpracę ze środowiskiem medycznym. (ms)

Odwołany dyżur posta

Sekretariat Poznańskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu informuje, że w piątek 19 bm., dyżur poselski zostaje odwołany z powodu odbywającej się w tym dniu Sesji Sejmowej w Warszawie.

Radni RN Poznania przyjmować będą w dzielnicowych komitetach FJN, a radni dzielnicowych rad narodowych w lokalach okręgowych komitetów FJN w godz. od 17 do 19.

Blizszych informacji na temat dyżurów udziela PK FJN, Płac Kolegiacki 17, pok. 125. (na)

odpowiadamy

W. K. — Zgodnie z art. 29 ustawy z 23. I. 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin — renta inwalidzka ulega na wniosek zainteresowanego zamianie na emeryturę, jeżeli osiągnął on wiek emerytalny i ma okres zatrudnienia wymagany do uzyskania emerytury. Najniższa renta inwalidzka III grupy wynosi od 1. XII 1970 r. 710 zł miesięcznie. (613)